

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

Radykalne dzienniki francuskie czynią tyle wrzawy w sprawie ułaskawienia Vaillanta; anarchości, socjaliści i inni „dobroczynicy ludzkości“ — jak głośna przyjaciółka zmarłego generała Boulanguera, księżna d' Uzès — do tego stopnia wydzierają sobie nawzajem dziesięcioletnią córeczkę zbrodniarza, Sydonię Vaillant, iż istotnie możnaby sądzić, że Francuzi nie mają dzisiaj nic lepszego do roboty, jak zajmować się wyłącznie sprawą zamachu anarhistycznego na Izbę deputowanych i losem jego — potomstwa. A jednak przez życie parlamentarne w Rzeczypospolitej francuskiej przesuwa się teraz kilka kwestyj, które mają lub mogą mieć dla Francyi wielką doniosłość, — kilka zagadnień i faktów, których znaczenie sięga częściowo nawet po za granice Rzeczypospolitej.

Naprzód konwersya renty francuskiej. W pierwszych dniach minionego tygodnia uchwalił parlament francuski skonwertować 4½ procentową rentę na 3½ procentową. Jest to operacya finansowa nie mająca prawie równych sobie; dość powiedzieć, że przedstawia ona kapitał niemal 7 miliardów fr. W skutek konwersyi tej, wydatek na oprocentowanie długu państwowego w Rzeczypospolitej zmniejszy się rocznie niemal o 70 mil. fr., a fundusze na ten cel dotychczas obracane, w przyszłości służyć mają do pokrywania bieżących wydatków w budżecie, w którym deficyt rośnie do tego stopnia, iż nawet ta oszczędność nie zdoła go wyrównać. Swoją drogą także i bieżący dług państwowy Francyi, który w chwili, gdy trzecia Rzeczpospolita rozpoczynała życie,

wynosił 13 mil., przenosi już obecnie sumę 30 mil., procenta zaś rocznie od kwoty tej opłacane, odtrąciwszy już owe 70 mil., które zostaną zaoszczędzone w skutek powyższej konwersyi, wynoszą jeszcze 1.200 mil. fr. Naturalnie, operacya tak olbrzymia, jaką jest obecna konwersya renty francuskiej, oddziaływać musi na targ pieniężny całego świata; pod tym więc względem znaczenie tej konwersyi na polu ekonomicznym jest ogólne i doniosłe, — ale nie wiele brakowało, by także i w dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej odegrała ona wybitną, chociaż smutną rolę. Oto bowiem podczas głosowania w Izbie deputowanych nad projektem ustawy o konwersyi, radykaliści i socjaliści, chcąc przysporzyć rządowi p. Casimir Périera kłopotu, postavili wniosek, aby uzyskane w skutek tej konwersyi oszczędności, obrócone zostały na ulżenie ciężarów podatkowych drobnym właścicielom gruntów. Deputowani, obawiając się niezadowolenia tyle interesowanych w tej sprawie wyborców swoich, mimo opozycyi ministra finansów, uchwalili w dwóch czytaniach wniosek partyi radykalnej i trzeba było, by dopiero przywołany telefonicznie prezes gabinetu uczynił ze sprawy tej kwestyę zaufania, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo i Francye uwolnić od smutnych następstw nowego przesilenia.

Okoliczność ta, mówiąca wyraźnie, jak bardzo jeszcze zawsze na kruchych podstawach opiera się gabinet Casimir-Périer, i jak bardzo obecna większość republikańska nie wie jeszcze, czego właściwie chce i do czego dąży, — nie jest dobrą wróżbą na najbliższą chociażby przyszłość parlamentarną, w której nie zabraknie również chwil trudnych dla rządu i scen drażliwych. Pomijamy sprawę Madagaskaru, w której chodzi przecież o zewnętrzną powagę Rzeczypospolitej francuskiej i o jej politykę kolonialną: sprawa ta zakończy się zapewne rezolucyą, wzywającą

rząd do rozwinięcia większej energii względem wielkiej tej wyspy i do otoczenia kolonistów francuskich na niej, lepszą ochroną przeciw napadom chciwych łupu Howasów. Rząd zresztą sam przez się zajął się sprawą tą do tego stopnia, iż dzisiaj mają być nawet już szczegóły nowej ekspedycyi przeciw Howasom ułożone. — O wiele drażliwiej jednak zapowiada się sprawa nadużyć, wykrytych w zarządzie francuskiej marynarki wojennej. Sprawa ta, zainscenowana przez p. Clémenceau, — który nie mogąc osobiście spełniać dalej w Izbie deputowanych swej funkcyj „pogromcy gabinetów“, usiłuje ten sam cel osiągnąć za pomocą organu swego *Justice* i za pomocą swych przyjaciół w parlamencie, — przedstawia się tem groźniej, iż zarząd marynarki sam nie jest w stanie zaprzeczyć, że zwłaszcza przy zaprowiantowaniu stacyi dla floty, zasłyły istotnie pewne nieprawidłowości. To też już teraz zwolennicy skandalów publicznych we Francyi, usiłują wmówić w parlament potrzebę utworzenia dla sprawy tej ankiety parlamentarnej w rodzaju ankiety dla sprawy panamskiej. Może jednak obecna Izba francuska będzie miała tyle zdrowego sądu, iż nie dopuści do tego kroku, który byłby w stanie znowu na czas jakiś zabagnić życie publiczne we Francyi.

## Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie Wydziału krajowego z rezultatów osiągniętych przy wykonanych dotychczas publicznych robotach melioracyjnych, tudzież program regulacyi wód i melioracyi w całym kraju).

(§) Wydział krajowy wystąpił przed Sejmem z obszernem i wszechstronnie opra-

cowanem sprawozdaniem z rezultatów osiągniętych przy wykonanych dotychczas publicznych robotach melioracyjnych, tudzież z wnioskiem w sprawie programu regulacyi wód i melioracyi w całym kraju.

Stało się to w skutek zeszłorocznego polecenia Sejmu, który polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sprawozdanie takie przedłożył.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że od roku 1880 do chwili obecnej bądź wykonano już w całości, bądź są na ukończeniu większe roboty melioracyjne przy regulacyi 12 rzek. Prócz tych jest 14 przedsiębiorstw melioracyjnych takich, przy których postęp robót dotychczas jest nieznacznym, lub też budowa została już postanowioną, ale dotąd jeszcze jej nierozpoczęto.

Ze wszystkich 26 robót publicznych, których koszta przedstawiają sumę 7.224.382 zł. 38 ct., pięć przedsiębiorstw wykonanych zostało przez dobrowolne spółki wodne, związane na podstawie krajowej ustawy wodnej przed wejściem w życie państwowej ustawy melioracyjnej z dnia 30 czerwca 1884; szesnaście robót przypada na przedsiębiorstwa krajowe, z których jedno — regulacyę Dniestru — wykonał ma Namiestnictwo; cztery zaś przymusowe spółki wodne, związane w myśl §. 45 krajowej ustawy wodnej; jedna zaś robota (obwałowanie Wisły i Sanu w powiecie tarnobrzekim) jest przedsiębiorstwem powiatowem. Dwadzieścia dwa przedsiębiorstwa otrzymało zasiłki z państwowego funduszu melioracyjnego, jedno 4 prc. pożyczkę, nadto trzy przedsiębiorstwa (Biała, Dniestr, Bug) ze względu na spław są subwencyonowane z państwowej dotacyi budowl wodnych, a tylko trzy przedsiębiorstwa wykonane zostały bez pomocy państwowego funduszu melioracyjnego (Zabnica, kanał Zyblikiewicza i lokalna regulacya Wisłoki pod Jasłem).

Odpowiedzi na kwestyonarz Wydziału krajowego, rozesłany do stron interesowa-

46:

ESTEJA.

## MGLAWICA.

VIII

(Ciąg dalszy).

W Halce serce zamierało, gdy słuchała tej skargi namiętnej, — gdy patrzyła na rozpacz bratowej.

— Więc tak źle jest? tak źle?

I strach ją zdjął o tę młodą kobietę, która za kilka miesięcy matką być miała. — Pierwszy raz litość głęboka w niej się obudziła.

Przytulila głowę do głowy bratowej i mówiła:

— Biedne! biedne dziecko! Uspokój się kochanko, — może się da złemu zaradzić. Uspokój się! Denerwujesz się okropnie, to ci może zaszkodzić. — Pamiętaj, pamiętaj, że zazdrościłaś pani Kilińskiej; pamiętaj że i ciebie to samo szczęście czeka, — ale trzeba więcej spokoju, nie trzeba zdrowiu swemu szkodzić. Pamiętaj!

Słów tych nic innego podyktować jej nie mogło jak serce. — Serce kobiece, które odgadło, jakie przypomnienie jest w mocy najwięcej otuchy i rezygnacyi wład do serca bliźniego. — Przemówiła do matki, i Lunka natychmiast zrobiła wielki wysiłek, by odzyskać równowagę, by zapanować nad sobą, nie ze względu na swoje osobiste zdrowie, ale na bezpieczeństwo tego maleństwa, za którego życie już odpowiedzialną była.

Halka rzekła:

— Nie gniewasz się? To brat twój przecież; — widzisz, — ja tobie pierwszej wolałam powiedzieć, bo się bałam by Czesław nie uniósł się i by do zerwania między nim a Wackiem nie przyszło. To było-

by okropne! — Ty jedna możesz złemu zaradzić. — Pomów z Czesiem, — powiedz Wackowi. — Ty z pewnością spokojniej i rozsądniej mówić będziesz, ja nie potrafię. Bo widzisz mnie się zdaje, że już ratunku nie ma, że Wacka serce stracone dla mnie. Nawet czasem myślę, że mnie nigdy nie kochał, że tylko grał komedyę. Bo to komedyant. — Przepraszam cię, — ja ciągle zapominał, że to twój brat, — ale to mój mąż przecież, więc to jeszcze gorzej dla mnie niż dla ciebie. Jego serce stracone, — więc jedyna moja nadzieja i pociecha, to może że dzieci mieć moge. — Ach Boże! to jedno tylko! gdyby ich mieć jak najwięcej, — dwanaście, choćby osmnaście! — i wśród łez śmiać się zaczęła.

Halka usmiechnęła się także, ale smutnie, — i teraz przysłuchiwała się machinalnie tylko temu co bratowa mówiła do niej. — Zatopiła się we własnych myślach, a myśli te były niewesołe. — Mówić z Czesławem! — tego żąda Luna od niej, a to przecież jest zbyt ciężkie zadanie.

Co ona mu powie? że brat jej jest nikczemnikiem? że unieszczęśliwia żonę swoją? — On nie wybaczy, — jego sąd będzie nad wyraz surowy.

Potępi brata jej nieodwołalnie, do strasznej sceny przyjdzie może między nimi, bo Wacek wymówek nie zniesie.

Potępi i ją także. — Przecież ona wstawiła się za Wacka, ręczyła za serce jego.

Jakże bronić się będzie?

Strach ją zdejmuję. — Tego boi się przedewszystkiem, by nieufności męża nie obudził na dobre. Już niepokój przejmując często, gdy wspomni owo uniesienie Czesława w rocznicę ich ślubu. — Już śledzi wzrok jego, głos jego, w obawie czy się nie zmienił. Czy zachowanie jego nie jest różne od tego jakie dawniej było.

A teraz jakążę missyę powierza jej bratowa?

Missyę otwarcia oczu męża na postępowanie brata. — Missyę wzbudzenia w nim nieufności.

To ją wielką trwogą przejmuję; cofa się od tego. — Dałaby wiele, by pocieszyć strokską kobietę, — ale nie widzi sposobu, by pociechę znaleźć.

Jedno tylko wie, że się boi i że użyłaby wszelkich sposobów, by odwrócić od siebie gniew męża.

Więc szuka wybiegów w obec własnego sumienia — Luna się łudzi. — Czesław nie zaradzi złemu, nikt nie zaradzi.

Czuje dobrze, że tylko zwłoka nastąpi, że przyjdzie chwila, gdy mąż jej sam z siebie dowie się o wszystkim, ale chciałaby odwlec chwilę tę do nieskończoności, a przynajmniej wolałaby stopniowo, po trochu oswoić go z myślą nieszczęścia siostrzenicy.

Więc teraz, gdy widzi ją nieco spokojniejszą, gdy Lunka ze zwykłą zmiennością swej wrażliwej natury już się usmiecha wesoło i buduje zamki na lodzie, radząc nad tem, czym jej syn będzie, — bo syn musi być koniecznie, — gdy mu świetną przyszłość gotuje, Halka korzystając z tego szczęśliwego zwrotu w jej usposobieniu, przemawia do niej spokojnie, z powagą, a słowa jej dlatego, że na pozór takie rozsądne, wierają wielkie wrażenie na pełnej uniesień i niekonsekwencyi młodej kobiecie.

— Trzeba się nad tem głęboko zastanowić — mówi — to jest rzecz wielkiej wagi. — Czy dobrze będzie wtajemniczać Czesława w wasze osobiste sprawy? — Pomyśl tylko! On przecież Wackowi zakazał nie może sprzedaż. Mógłby mu odradzać, ale jeżeli twoja prośba nie przekonała go, to i Czes go nie przekona. Czes jest zwykle spokojny i rozważny, ale ja go znam, w tym jednym wypadku, uniósłby się niezawodnie. I jakżby był koniec takiego mieszania się w wasze sprawy? — Poróżnienie się tych panów. Tym razem ty byłabyś z Czesiem

przeciw mężowi; to pogorszyłoby stan rzeczy. O zgodzie między wami jużby mowy być nie mogło, — a przecież choć dla oczu świata, dla dziecka waszego zgoda być musi.

Wierz mi Lunko, w sprawy małżeńskie nikt mieszać się nie powinien, może da Bóg, że porozumiecie się sami, bez interwencyi obcych głosów. — Ja znam Czesia — znam Wacka także. — Wierz mi, posłuchaj mojej rady; najlepiej byłoby ukryć starannie przed Czesławem nieporozumienia wasze. — Inaczej — zająś mogą takie zatargi, panowie ci tak się do siebie zrażą, że nawet widywać się nie będzie nam wolno.

Uzbroj się w cierpliwość i w rezygnacyę droga moja; — tak źle nie będzie. Może Wacek odstąpi od zamiaru sprzedaży dóbr. — Tylko pamiętaj, że gdyby do tego przyszło, donieś o tem mnie przedewszystkiem, a nie Czesiowi, ja go przygotuję. Ale mam nadzieję, że się bez tego obejdziesz. Z Wackiem pomówię.

Wierz mi, że tak lepiej. — Wacek nie darowałby ci skarg, zaniesionych na niego do twego dawnego opiekuna. Miłość własną męską oszczędzać trzeba. — Przeciwnie, jeżeli razem z nim w obec trzecich osób będziesz się starała zachować pozory zgody i dobrych stosunków, on to oceni w tobie i wdzięczny ci za to będzie, — a skoro razem żyć musicie, to najlepiej nie stawiać rzeczy na ostrzu miecza.

Lunka przysłuchiwała się uważnie. — Od czasu do czasu potrząsała głową i miała ochotę przerwać, — ale dosłuchała jednak cierpliwie do końca.

Ostatnie argumenta przekonały ją zupełnie. Kochała męża do tej pory, — byłaby dała część życia swego by jego miłość pozyskać, — im bardziej wydawało jej się to niepodobnem, tem więcej zrażając się, męża sobie zrażała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nych, w sprawie rezultatów osiągniętych przez wykonane roboty melioracyjne, nadesłały te strony przeważnie w r. 1892, nie mogły więc objawić opinii co do efektu tych robót w ciągu obfitego w opady atmosferyczne r. 1893, w którym dwukrotnie powódź kraj nasz nawiedziła. O ile Wydziałowi krajowemu ze sprawozdań wydziałów powiatowych, tudzież kierowników budowy wiadomo, roboty prowadzone przez techników krajowych wytrzymały wszędzie próbę i cel swój osiągnęły; a chociaż częstokroć napór wielkiej wody wytrzymały musiały świeże nasypy wałów, szkody wyrządzone są w ogóle nieznaczne, co świadczy o staranności kierowników budowy. Odnosi się to przede wszystkim do całego systemu robót melioracyjnych na Powiślu, pomiędzy Dunajcem a Sanem, gdzie szkody wyrządzone przez powódź w r. 1893 były nieznaczne.

Niemalą też korzyść odnosi kraj z wykonania robót melioracyjnych przez to, że przy tych przedsiębiorstwach główną rubrykę kosztorysów stanowi robocizna, a ludność włościańska, mając w ciągu roku do dyspozycji kilka miesięcy wolnych od zajęć gospodarskich, znajduje przy tych robotach obfite źródło zarobku i przyzwyczajają się do pilności, pracowitości, oszczędności i porządku.

Rezultaty, osiągnięte przy lokalnych regulacjach rzek niespławnych, wykonanych przy pomocy funduszu krajowego, w wysokości 1/3 części kosztów, są również dość znaczne. Niemiastniem, które temi robotami się zajmuje, wykazało, że na sześciu dopływach karpaccich Wisły (Rabie, Dunaju, Popradzie, Wisłoce, Sanie i Wisłoku), tudzież na 5 dopływach Dniestru (Stryju, Świcy, Sukieli, Bystrzycy sołotwińskiej i nadworniańskiej), wykonano 62.043 metrów bieżących budowli wodnych, które zabezpieczyły 101.371 metrów bieżących brzegów, — przytem zaś uzyskało dotychczas 193.9005 hekt. odsypisk i spodziewa się zdobyć dalszy obszar 213.8569 hekt. gruntów.

Program regulacji rzek i melioracji w całym kraju na przyszłość, streszcza się we wnioskach, jakie Wydział krajowy Sejmowi przedstawił.

Przedewszystkiem domaga się Wydział krajowy wezwania Rządu, ażeby w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 30 października 1830, przeprowadził regulację granicznych przestrzeni Wisły od ujścia Białki do ujścia Przemszy, Dunajca i Zbrucza, dla ochrony terytorium państwa. Następnie, ażeby w myśl uchwały sejmowej z r. 1884 Rząd rozszerzył swą opiekę nad dalszemi przestrzeniami rzek spławnych, a w szczególności nad przestrzenią Sanu między Przemyślem a Jarosławiem, i aby przyspieszył regulację rzek

spławnych, zostających pod wyłączną pieczą Państwa.

W następnym punkcie wniosków domaga się Wydział krajowy, aby Sejm ponawiając swe uchwały z r. 1884 i 1892 wezwał Rząd, iżby celem ochrony kraju od powtarzających się prawie corocznie klęsk powodziowych, obok regulacji górnego Dniestru powyżej Rozwadowa, przeprowadził regulację głównych rzek karpaccich, w następującym porządku: Soły i Łomnicy z Czezwą od r. 1895; Raby i Świcy ze Sukielom od r. 1896; Wisłoki od Mielca w górę wraz z Ropą i Bystrzycą nadworniańską od r. 1897; Skawy i Stryja od r. 1898; Wisłoka i Bystrzycy sołotwińskiej od r. 1899; Sanu od Przemyśla w górę i Prutu od r. 1900; Dunajca z Popradem i Czeremoszem od r. 1901.

Sejm wezwał ma również Rząd, ażeby zarządził w ciągu roku 1894 rewizję projektów regulacji Soły i Łomnicy, tudzież opracowanie projektów zabudowań potoków górskich w ich dorzeczach, a odnośnie projektu ustaw przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji.

W dalszych wnioskach mieszczą się następujące polecenia do Wydziału krajowego:

Wydział ma wyjednać u Rządu przeprowadzenie zabudowań potoków górskich równocześnie z regulacją głównych rzek karpaccich, przedewszystkiem zaś zabudowanie potoków tatrzańskich wraz z regulacją Czarnego i Białego Dunajca.

Wydział krajowy zarządzić ma opracowanie projektów technicznych dla przedsiębiorstw melioracyjnych, oraz ma przedkładać Sejmowi odnośnie projektu ustaw, mających na celu wykonanie tych przedsiębiorstw w następującym porządku:

a) Obok kolmatacyi bagien naddniestrzańskich projektu uzupełnienia obwałowania Wisły wraz z regulacją jej nizinnych dopływów między Krakowem a Zawichostem, tudzież projektu regulacji górnego Bugu i jego dopływów, oraz Pełwi i Styru z dopływami.

b) Projekta regulacji dopływów górnego Dniestru między Rozwadowem a Samborem.

c) Projekta regulacji dopływów Wisły powyżej Krakowa, prawych dopływów Dniestru i nizinnych dopływów głównych rzek karpaccich.

d) Projekta regulacji podgórnich dopływów rzek karpaccich, o ile takowe nie będą objęte projektami zabudowań potoków górskich.

e) Projekta regulacji lewych dopływów Dniestru, poniżej Rozwadowa.

Regulacja dopływów ma być podjętą w miarę postępu robót koło regulacji

głównych. Powyższy porządek robót nie obowiązuje Wydziału krajowego co do tych melioracji, dla których projekta techniczne są przygotowane, tudzież co do zbiorowych drenowań i nawodnień, jakie dla zachęty rolników w drodze specjalnych ustaw krajowych Wydział krajowy zamierza przeprowadzić.

W końcu zaproponował Wydział krajowy Sejmowi, aby uchwalił rezolucję wzywającą Rząd, by przy zrealizowaniu projektu kanału, łączącego Dunaj z Odrą zainicjował i przeprowadził budowę kanałów spławnych, łączących Odrę z Wisłą i San z Dniestrem.

## KORESPONDENCYE

Poznań, 20 stycznia.

(Poznańskie w roku 1893).

(#) W rachunkach z prac i zabiegów, podejmowanych w roku ubiegłym na różnych polach naszego życia publicznego, należy położyć na celnem miejscu starania dla wywalczenia większego niż dotąd uwzględnienia praw ludności polskiej w dziedzinie szkolnictwa. Żadnego skutku nie odnosiły zabiegi posłów polskich w Sejmie aby zniesione zostały szkoły symultanne, będące rozsądnymi indyferentyzmu religijnego, którei głównie uszczęśliwiono Poznańskie i Prusy zachodnie, bo na 530 takich szkół istniejących w całych Prusach, znajduje się ich w polskich dzielnicach 300; natomiast gorliwe starania o wprowadzenie napowrót do programu szkół ludowych języka polskiego powiodły się o tyle, iż minister oświaty przyrzekł uwzględnić od Wielkanocy, choć tylko w bardzo szczupłych rozmiarach desyderaata polskie. O ile wiadomo, nauka języka polskiego nie ma być obowiązkową, lecz dowolną i wprowadzoną jedynie i wyłącznie w Księstwie Poznańskim, nie zaś w Prusach zachodnich.

Ponowione i w roku ubiegłym wnioski Koła polskiego, aby wykreślić z budżetu wszystkie pozycje z wyraźnem znamieniem antypolskiem, a które swoje istnienie zawdzięczają księciu Bismarckowi, nie znalazły w obu Izbach sejmowych żadnego posłuchu. Pozostała tedy i nadal komisya kolonizacyjna, pozostały stypendya udzielane młodzieży niemieckiej z zastrzeżeniem, iż po ukończeniu studiów będzie pracować w Księstwie, pozostały nietknięte inne zarządzenia o celach germanizacyjnych. Co się tyczy komisji kolonizacyjnej, to ta nabyła po koniecu roku 1892 ogółem 65.617 hektarów wielkiej własności za 39.788.336 m. i 1335 hektarów gruntów włościańskich za 904.744 m., razem 66.952

hektarów za 40.693.081 marek. Nowych kolonistów niemieckich przybyło 260, a było ich w dniu 1 stycznia r. z. ogółem 1146 na obszarze 20.174 hekt. Pomiędzy osadnikami znajduje się zaledwie stu kilku katolików.

Po dawnemu żywił katolicki i polski zajmował w roku ubiegłym w różnych dykasteryach urzędowych poślednie miejsca. I tak n. p. w regencyi poznańskiej naczelny prezes, jego zastępca, wszyscy radcy, asesory w naczelnem przydzium i szefowie wydziałów są Niemcami i ewangelikami; na 34 radców i asesorów regencyjnych znajduje się zaledwie dwóch katolików, z tych jeden Polak; w prowincjonalnem kolegium szkolnem zasiadają wyłącznie Niemcy ewangelicy, na 133 regencyjnych urzędników biurowych jest 118 ewangelików i 15 katolików (4 Polaków), burmistrzami miast jest 87 ewangelików i 14 katolików (9 Polaków), fizykami powiatowymi: 19 ewangelików, 4 katolików i 10 żydów, landratami (to samo co w Austrii starostowie) są wyłącznie Niemcy ewangelicy.

Do ujemnych i bardzo bolesnych objawów w naszym życiu roku ubiegłego zaliczyć należy rozterki, jakie od chwili rozpoczęcia agitacji przez wyborami do parlamentu niemieckiego, a więc od początku maja zaczęły niepokoić społeczeństwo i trwają nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego. Garstka malkontentów, powodująca się ambitnymi planami wyłamała się z pod tak wzorowej dotąd karność i solidarnośći narodowej i poczęła podnosić jawnie bunt przeciw istniejącym stosunkom, propagować rozbijanie zebrań, na których jej zwolennicy znajdowali się w mniejszości, słowem wytwarzać stan nowy, podwójnie niebezpieczny w trudnem naszym położeniu. Pomimo tej grzesznej pracy wyборы do Sejmu i parlamentu wypadły niespodziewanie pomyślnie i zapewniły nam w obu tych ciałach poważną reprezentację. Działalność malkontentów była wodą na młyn socyalnej demokracji, która kierowana z Berlina bacznie oko zwróciła na dzielnice polskie, starając się pozyskiwać dla swoich idei poważne klasy robotnicze. Celem przeciwdziałania tej zgubnej propagandzie zostało założone w Poznaniu obok przeznaczonego dla czeładzi rzemieślniczej, katolickiego Towarzystwa rzemieślników polskich pod wezwaniem św. Józefa, liczącego około 400 członków i rozwijającego się bardzo pomyślnie „katolickie Towarzystwo robotników polskich.“ Towarzystwo to postawiło sobie zaraz przy założeniu cztery cele: bronić wiary zagrożonej przez złych ludzi; kształcić umysł w ogóle, a w szczególności oświecać się w sprawach mających ścisły związek ze stanem robotniczym; starać się o polepszenie robotniczej doli za pomocą środków zalecanych

4)

## PIĘKNA LOU.

(Ciąg dalszy).

Przecież Mr. Crew, pastor, mówił że Jerzy Bancroft pójdzie wysoko, a matka jej była tego samego zdania. Tego jej było potrzeba! Zmienawidziła człowieka głupiego lub pospolitego. Gdyby miała naprzykład zostać żoną Seta Stevensa! — Zadrzała! A jednak Seth Stevens był najlepiej wychowany od wszystkich, i był czas, że go pięknym znajdowała!

Oblicze Bancrofta znowu zamajaczyło przed nią, i przypominając sobie jego pocałunki, zarumieniła się. Pobiora się wkrótce, niedługo. Jeżeli Jerzy nie miał pieniędzy, ojciec jej da co będzie mógł, i pojedą na Wschód. Ojciec jej nie odmówi, chociaż mu to może być nie na rękę; on jej niezego nigdy nie odmawiał. Trzy tysiące dolarów wystarczy na nich dwoje. Raz rozpoczynając praktykę prawniczą, Jerzy zdobędzie sobie miejsce; on taki zdolny, taki pracowity. Cieszyła się, że da mu sposobność pozyskania tego, czego pragnął: majątku i stanowiska. Ale trzeba zacząć od New-Yorku. Tam prędko się wzbogacą, a ona zobaczy New York, i piękne sklepy, i cały świat modny, i będzie miała jedwabne suknie, będą mieszkać w hotelu, i staną się coraz bogatsi, a ona będzie jeździć w powozie z... Zarumieniła się jeszcze bardziej, ale widzenie było nadto ponętne, by mu się oprzeć zdołała. Widziała wyraźnie siebie w otwartym powozie, z czarną murzynką mamką, trzymającą na kolanach strojnego w koronki bébé, z Jerzym, siedzącym przy niej... Wszyscy w Piątej ulicy patrzyli na nich!

Sen przerwał jej marzenia, ale naza-jutrz, gdy się obudziła, bogie nadzieje nocy rozwinęły się wobec niewytłómaczonej obawy i niepokoju. Przy śniadaniu zaledwie wymówiła słów parę i podniosła spuszczone oczy. Bancroft sądził, że to milczenie było dowodem obojętności i egoizmu. Cały ranek tułała się po domu, nerwowa, niezdolna usiedzieć na miejscu, a przy obiedzie ojciec

jej zauważył, że przeciw zwyczajowi, była blada i przybita. Dla starego obiady były błogą chwilą w dniu, gdyż miał przed sobą swoją Lou, i mógł z całą dumą słuchać jej i patrzeć na nią; uczucie to było tem dziwniejsze, że stary nie zdawał się być zdolnym odczuć cośkolwiek żywej. Wydawał się twardy, ostry i tak mało wrażliwy, jak rzadko. Stary był człowiekiem słusznego wzrostu, chudy i kościsty z szerokiemi, kwadratowemi plecami. Rysy jego były wybitne, usta stanowczo zakrojone, z wystającą nieco wyższą wargą, oczy szare. Włosy siwiejące, krótkie i sterzące, jeżyły się na głowie, tworząc wybitny kontrast z twarzą barwy skóry, bez jednej zmarszczki, wygoloną. Wydawał się młodszym niż był, chociaż miał już pięćdziesiąt ośm lat.

Przez cały obiad, pełen niepokoju, zadawał sobie pytanie, co mogło znartwić jego córkę, i w jaki sposób dowie się o tem, nie zmuszając jej, by mu się przyznała. Gdyż wielka miłość, jaką stary miał w sercu dla swojej córki, rozwinęła w nim ogromną delikatność uczuć.

Po obiedzie jednak Lou przyszła sama do ojca, ubrana jak na przechadzkę, i sama rozpoczęła rozmowę.

— Ojcie, chciałabym pomówić z tobą. Stary ze spokojem postawił na ziemi wiadro wody, które niósł do stajni, i opuścił rękawy koszuli na opalone ręce. Czy to było z powodu nieświadomej skromności, czy z uwagi na formy światowe, trudno określić.

— Chciałabym wiedzieć... Czy ojciec sądzi, że Mr. Bancroft silny... silniejszy... — zatrzymała się nagle — silniejszy od Seta Stevensa?

Natychmiast wszystkie władze umysłowe starego zdawały się skupiać nad rozwiązaniem tej zagadki.

— Być może, — wyrzekł po chwili milczenia, podczas którego pragnął odgadnąć, jaka odpowiedź zadowoli jego córkę — być może; jest starszy i lepiej zbudowany. Nie ma jednakże wielkiej różnicy. Założę się, że za lat pięć Seth Stevens będzie o wiele silniejszy, niż nauczyciel, ale teraz...

I skończył prędko, wyczytawszy co

chciał na twarzy córki: Ale teraz nie jest jeszcze dość mężczyzną...

Wesoły wyraz, który błysnął w oczach Lou, był dostateczną nagrodą dla ojca.

— Ojcie, main ciebie jeszcze o coś zapytać. Wiesz coś mi powiedział... że mi dasz to, co zapragnę w dniu moich urodzin? A więc chciałabym mieć w tym miesiącu, nie kiedy indziej, ale natychmiast, fortepian. Znajduję, że nasz salon daleko lepiej by wyglądał, a przede wszystkim chcę się nauczyć grać. Wszystkie dziewczęta na Wschodzie grają na fortepianie... dodała.

— Tak, odparł stary bardzo poważnie, zapewne, masz słusność.

Wahał się jeszcze nieco z przyjęciem niektórych naleciałości i zwyczajów ze Wschodu.

— Zobaczą, zobaczą, ciągnął dalej, powiniennem być pomyśleć o tem pierwszej. Ale bądź spokojną, pomyśl teraz, natychmiast, powtórz, kładąc szeroko swoją dłoń na jej ramieniu z pewną niedbałością, gdyż obawiał się, że rozmyślna pieszczota mogłaby ją zrazić.

— Wszystkie siostry Mr. Bancrofta grają na fortepianie, podczas gdy ja... Młoda dziewczyna spuściła oczy, bardzo poruszona, a potem śmiała, choć z mocnym rumieńcem na twarzy, mówiła dalej:

— Prawda ojcie, że on inteligentny? Będzie z niego sławny adwokat, nieprawdaż?

— Z pewnością, odrzekł stary.

— Och! tem lepiej, mówiła Lou szybko, jakby obawiała się zostawić dość czasu do pomyślenia o tem co mówiła — bo on pragnie uczyć się prawa na Wschodzie, a nie ma dość pieniędzy, och! ojcie!... Zarzuciła mu ręce na szyję i ukryła twarz na piersi ojcowskiej... Chciałabym z nim pojechać!

Słuchając ją, serce starego bić przestało, ale nie mógł trzymać swojej córki w objęciach i zarazem czuć się nieszczęśliwym. Łagodnie gładził jej pochyloną głowę, a potem, po chwili:

— Powiniennem uczyć się, rzekł, u adwokata Barkmana, w Wichita, a wtedy byłabyś blisko nas... Nie? Jak zechcesz... I znowu zapanowało milczenie. Rozumiesz, że w każdym razie przyjdę wam z pomocą. Wierzysz w to? powiedz!

Lou wysuwała się z jego objęcia, a on mówił dalej:

— Czy ci powiedział ile mu potrzeba pieniędzy?

— Dwa albo trzy tysiące dolarów, sądzę — rzekła i podniosła oczy na ojca, z niepokojem — na to, aby się uczyć i mieć kancelaryę, wszystko to w New-Yorku.

— Jeżeli tak, to sądzę, że będziemy mogli wystarczyć, oszczędzając się nieco. To prawie wszystko co mogę uczynić, licząc w to już i fortepian. Ale muszę myśleć o tobie Lou, tylko o tobie. Całe życie pracowałem, aby mieć możność wyposażenia ciebie stosownie. Gdyby chciał pierwszej ukończyć swoje nauki, bez ciebie, wolałbym. Nie?... No, może to zresztą nie zrobi wielkiej różnicy, gdyż on bardzo pracowity, a Mr. Crew uznaje, że on jest dość wykształcony aby, jeżeliby chciał, zostać nawet pastorem, a to wiele znaczy. Zdaje mi się, że pójdzie on wysoko, dodał poczeiwicie, zachwycony, wyczytawszy wielką radość w oczach swej córki. Młody jest jeszcze, nie można mu zarzucić, że do tej pory nie ukończył nauki prawa i reszty. Bądź spokojną, że stary ojciec uczyni co tylko będzie mógł, aby cię dobrze wydać za mąż... co tylko będzie mógł... Jeżeli się namyśliła... To dosyć dla mnie, widzisz, jeżeli zdecydowała się namyśliła i jeżeli nie sądzisz, że lepiej by było poczekać jeszcze trochę, mógłby uczyć się tutaj, przez rok cały... Nie?... Dobrze, jak sobie życzysz. Będę zawsze obecny, jeżelibyście mnie potrzebowali. Zaczę pracować, by móżd wystarczyć. Może będziemy mogli sprzedać nasz folwark i wynieść się ze wszystkiem na Wschód. Folwark wart teraz więcej, kiedy w około niego powstała cała kolonia; matka, Jake i ja, moglibyśmy, sądzę, dać sobie radę na Wschodzie, tak jak i tutaj. Umieję teraz więcej niż wtedy, kiedy tu przybyłem. Kontent jestem, żeś ze mną o tem mówiła. Cenię go teraz tysiąc razy więcej niż pierwszej; trzeba żeby ten, którego ty kochasz był porządnym człowiekiem. W każdym razie ma szczęście.

I gładził skromną, pomętą sukienkę dziewczęcą, ruchem niezgrabnym, ale z nieopisaną czułością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez Ojca św. i we wspólnej zabawie odświeżać ducha i nabywać nowych sił do pracy. Za przykładem Poznania powstają i na prowincyi podobne stowarzyszenia, do których licznie zapisują się rzemieślnicy.

Chroniczna choroba wychodźstwa ludu wiejskiego do prowincyi niemieckich i za morze trapiła także w roku zeszłym Poznańskie. Wedle pobieżnego obliczenia wydalilo się za czasowym zarobkiem na Zachód około 24.000 robotników i 20.000 robotnic a wycemigrowało za morze 3.389 mężczyzn i 3166 kobiet. Ubytek tyłu rąk zastąpił w bardzo skromnej tylko mierze przyływ robotnika z Królestwa Polskiego i z Galicyi (z tego drugiego kraju zaledwie kilkudziesięciu). Co najsmutniejsze, to właśnie, iż ci wychodzący, którzy wyjeżdżają ztąd na wiosnę a powracają w późnej jesieni bywają po większej części rozsiankami demoralizacyi i bezreligijności. Pewien kapłan niemiecki z nad Renu, zajmujący się od lat wielu bardzo gorliwie robotnikami i robotnicami polskimi, wystawia im w liście do jednego z proboszczów polskich jak najgorsze świadectwo. „Są oni — pisze — co rok gorsi, do złego skłonniejsi, krnąbrniejsi, oporniejsi i moralnie coraz bardziej upadają. Przypatruje ja się temu corocznie i z bolem serca czynię to spostrzeżenie.“

Krótki pogląd na spółki i stowarzyszenia, odgrywające w naszym życiu bardzo ważną rolę odkładam do następnego listu.

## Wypadki w Serbii.

Ojciec króla Aleksandra, Milan bawi od trzech dni w Belgradzie, a to stwierdza najdobitniej, iż położenie w Serbii przybrało od pewnego czasu wiece krytyczny kierunek. O ile można wynioskować z nadchodzących z Belgradu doniesień, w łonie obozu radykalnego poczęły w ostatnich czasach coraz śmieiej i zuchwalej podnosić głowę żywioły, głośno objawiające niechęć do panującej dynastyi i nie kryjące swoich sympatyj dla rodziny Karageorgiewiczów.

Znaczenie popa Gjuricza i Ranka Tajsacza, głoszących się jawnymi nieprzyjaciółmi Obrenowiczów, wzmagalo się niepoimiernie i zyskiwało coraz więcej zwolenników, zwłaszcza w zachodnich powiatach Serbii. Okazało się to dobitnie przy ostatnich wyborach, w których zwyciężyli prawie wyłącznie kandydaci, popierani przez Gjuricza i Tajsacza. To też od chwili śmierci Dokicza, który posiadał zupełne zaufanie zarówno młodemu królowi jak i jego ojcu, król Aleksander czuł pod swemi nogami zapadającą się grunt; otaczali go doradcy, narzucający mu swoje zdanie, a pozbawieni zarówno jego sympatyj, jak i jego zaufania. Niepokoić się tem musiał w Paryżu Milan i nie mógł pozostawić syna bezradnym w chwili, w której — według jego poglądu — chodziło o przyszłość, a nawet o egzystencyę domu Obrenowiczów.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obecne przesilenie ma wybitny dynastyczny charakter. Zwolennicy domu Karageorgiewiczów rozwinęli ponownie żywą agitacyę, tym razem na mniejszy niż dawniej napotykaną opór, ponieważ jako pretendent do tronu nie wymieniano już księcia Piotra, zięcia władcy czarnogórskiego, lecz księcia Arseniusza, młodszego brata Piotra, ożenionego z księżniczką Demidów, służącego w armii rossyjskiej i cieszącego się szczególną łaską petersburskiego dworu. Wobec powodzeń tej agitacyi, radykalny gabinet Gruicza okazywał obojętną bezsilność, nie kryjąc za swojej także strony pewnego chłodu dla osoby królewskiej.

Król Aleksander postanowiwszy zerwać z gabinetem czysto radykalnym, chciał utworzyć ministerstwo koalicyjne, i w tym celu proponował naprzód utworzenie gabinetu przywódcy partyi postępowej, Garaszani-nowi, a w dalszym ciągu, kiedy Garaszanimisy tej podjąć się nie chciał, kolejno: Nowakowiczowi, Wukaszinowi, Petrowiczowi, wiedeńskiemu posłowi Simiczowi i Swetomirowi Nikolajewiczowi. Wszyscy jednak odmówili. Wtedy król zwrócił się do prezydenta trybunału apelacyjnego Babowicza. Babowicz oświadczył, że jako członek partyi liberalnej musi się stosować do karności stronnictwa, które postanowiło nie pomagać królowi, dopóki proces członków byłego gabinetu Awakumowicza nie zostanie sprawiedliwie załatwiony.

Co po tem nastąpiło, wiadomem jest z depezy. Całą akcyę w sprawie złożenia gabinetu kieruje obecnie Milan, do tej chwili nie powiodło mu się zażegnać trudności.

Według zdania pewnej wybitnej osobistości w Wiedniu, obznajomionej dokładnie ze stosunkami w Serbii, obecność Milana w Belgradzie nie spowoduje żadnej silniejszej zawieruchy, cała bowiem armia stoi po stronie ex-króla, i w tem jest jego siła. Zresztą, Milan nie ma zamiaru pchnięcia polityki serbskiej na te lub owe tory, lecz stojąc

ściśle na gruncie konstytucyjnym, szuka stronnictwa lub też koalicyi stronnictw, która rozporządzając wielkością, mogłaby wytworzyć z niej gabinet.

## KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

(§) **Obiad.** Wczoraj wieczór odbył się u JE. Marszałka krajowego ks. Eustasiego Sanguszki obiad, w którym prócz Dostojnego Gospodarza wzięli udział: Ich Ekscelencye Panowie Ministrowie: Madeyski i Jaworski, JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. ks. Arcybiskup Morawski, JE. ks. Metropolita Sembratowicz, posłowie sejmowi: Abrahamowicz, Stanisław hr. Badeni, Bobrzyński, Jaxa-Chamiec, JE. ks. Jerzy Czartoryski, Chrzanowski, rektor Ówkiński, Dembowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Gorayski, Hozzard, Marchwicki, Polanowski, JE. dr. Smolka, hr. Stanisław Tarnowski starszy i radca Dworu hr. Łoś.

— **Ze świata.** Wczoraj w kasynie Narodowym poseł Zdzisław Skrzyński dawał obiad na który przybyli: Jan hr. Stadnicki, Edward hr. Racyński, Franciszek Paszkowski, Antoni hr. Wodzicki, Stanisław, Adam i Franciszek Jędrzejowicz, Stefan hr. Zamoyski, Adam i Kazimierz Skrzyńscy. Wnieiono kilka toastów, mianowicie p. Zdzisław Skrzyński na pomyślność sejmowego kółka krakowskiego, a Jan hr. Stadnicki na zdrowie gospodarza.

W niedzielę, na ogólnem zgromadzeniu członków kasyna Narodowego, wybrano jednogłośnie wiceprezesem Stanisława hr. Badeniego, a dyrektorem Janusza Bielskiego, Emila hr. Potockiego i Stanisława Niezabitowskiego.

— **P. Deyma**, dyrektor ruchu kolei państwowych powrócił z Wiednia i z dniem dzisiejszym objął urządowanie.

— **Dom pracy.** Towarzystwo miłosierdzia pod godłem „Opatrzności“ ma w przeciągu bieżącego roku rozpocząć budowę nowego gmachu na „Dom pracy“, celem umieszczenia większej ilości prebendaryszów, którzy rekrutują się z pomiędzy najbiedniejszych. Przewodnicząca Towarzystwa hr. Marya Badenowa wybrała niedawno grunta pod budowę nowego gmachu. Z powodu znacznych wydatków Towarzystwo stara się usilnie o pozyskanie nowych członków. Zapisywać się można u dyrektora „Domu pracy“ p. Bol. Lewickiego (ul. Teatralna l. 5). Roczna wkładka wynosi sześć zł. Wkładki zbierają siostry Józefinki.

— **Konkurs.** G. k. Prezydum krajowe w Lublanie rozpisalo konkurs na posadę adjunkta budownictwa. Termin wnoszenia podań do 31 bież. miesiąca.

— **Komitet budowy panoramy** uprasza nas o ogłoszenie następującej odeszwy: Komitet, wyrażając publiczności podziękowanie za zachęte i uznanie, jakimi otaczała dotąd prace naszych artystów, ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w interesie tego wielkiego dzieła, którem się całe nasze społeczeństwo tak interesuje, zmuszony jest z dniem 22go stycznia b. r. zamknąć stanowczo wstęp do panoramy. Ponieważ służba otrzymała w tej mierze jak najbezwzględniejsze rozkazy, raczy przeto publiczność dla uniknięcia niemiłych kolizyj zastosować się bez żadnego wyjątku do powyższego życzenia komitetu. Osoby, mające interes, do którego z panów artystów zachęca się zgłosić do kancelaryi inżyniera Wystawy, który im ułatwi widzenie się ze wskazanymi pp. malarzami.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek i w dniach następnych każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wnioski komisji budżetowej w sprawie planu inwestycyjnego i operacyi kredytowej, (uchwała I). Wnioski w sprawie budowy teatru we Lwowie.

— **Pożyczka miejska.** Komisya budżetowa Rady miejskiej miasta Lwowa, uchwaliła, po wyczerpujących rozprawach, przedłożyć Radzie miejskiej projekt zaciągnięcia pożyczki miejskiej w wysokości 10 milionów zł w. a. na podstawie ustawy krajowej. Referentem projektu jest dr. Emil Byk. Sprawa pożyczki ma wejść jeszcze w bieżącym tygodniu na porządek obrad Rady miejskiej.

— **W Związku naukowo-literackim** we czwartek, dnia 25 b. m., odbędzie się pierwsza pogadanka, otwierająca szereg czwartkowych zebrań Towarzystwa, które odtąd stale co tygodnia odbywać się będą we własnym lokalu Związku przy ulicy Kopernika l. 21. Na najbliższem zebraniu mówić będzie dr. St. Kłobukowski „O Mazurach w Wschodnich Prusiech“ i p. Fr. Rawita: „Kilka słów o protoplastach gen. gubernatora warszawskiego Hurki“. Początek każdotygodniowego zebrania o godzinie 7 wieczorem. Członkom przysłuza prawo wprowadzania gości.

— **Na bal techników**, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 3 lutego, wysłano już zaproszenia, a komitet artystyczny pracuje nad planem odpowiedniego udekorowania sali kasykowej.

— **Karty wstępu na wieczór z tańcami** urządzany staraniem „Klubu szermierzy“ są do nabycia we czwartek w biurze komitetu w kasynie miejskiem od 9 rano.

— **Ofiara.** P. dr. Karol Stromenger, adwokat krajowy ofiarował na rzecz ubogich miejscowych kwotę 36 zł. 91 ct.

— **Michalina Siemiradzka.** Bolesny cios dotknął rodzinę Siemiradzkich, zamieszkałą w Warszawie. Od dłuższego już czasu ciężką chorobą złożona, matka Henryka, 80-letnia staruszka, Michalina z Prószyńskich Siemiradzka, wdowa po generale ś. p. Hipolicie Siemiradzkim, rozstała się w piątek wieczorem z tym światem. Zmarła była kobietą wielkich cnót i rzadkich przymiotów duszy, to też zgon jej wywołał szczerą żal wśród wszystkich, którzy ją znali. Oprócz znakomitego malarza Henryka, ś. p. Michalina Siemiradzka pozostawiła córkę p. Obrepalską i syna Michała, adwokata w Warszawie. Pogrzeb naznaczono na wtorek w oczekiwaniu na Henryka Siemiradzkiego, przebywającego obecnie w Rzymie, dokąd wysłano depezę, zawiadamiającą go o stracie ukochanej matki. Cześć pamięci zaojętej kobiety i matki!

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca listopada 1893 r. nadano depezy: rządowych nie datowanych 451, w służbie poczty i telegrafu 2.094 zapłaconych rządowych i prywatnych 75 571. Nadeszło depezy: rządowych nie datowanych 229, w służbie poczty i telegrafu 7 384 zapłaconych rządowych i prywatnych 80 730; przetelegrafowano 268 226 depezy. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 434 685 depezy. Za nadane depezy wpłynęło do kas 39.057 zł.

— **Henryk Sienkiewicz.** — Czas dzisiejszy donosi: Henryk Sienkiewicz bawi od soboty w Krakowie, gdzie przybył z Rzymu z powodu egzaminu syna swego z pierwszego małżeństwa. Miło nam z czytelnikami podzielić się wiadomością, że Sienkiewicz cieszy się dobrem zdrowiem i wygląda dużo lepiej niż za ostatnim pobylem w naszym mieście.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 stycznia do 12 w południe dnia 23 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 9-5 m sek., niebo czyste, a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +1,6°C., najwyższa +5,4°C. dziś w południe, najniższa -4,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwykła 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 24 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +2,0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **W Żółkwi** odbędzie się dnia 2 lutego o godzinie 11 przedpołudniem w budynku szkoły 5-klasowej męskiej I-sze walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek okręgu żółkiewskiego.

— **Badania wytrzymałości lodu** dały następujący rezultat: Jeśli lód ma 4 centymetry grubości może wytrzymać ciężar jednego człowieka średniej wagi. Przy ośmiu centymetrach wytrzyma przejście szeregów piechoty, przy 11—16 cent. jazdy i lekkich dział, przy 40 zaś i wyżej opiera się lód naciskowi najwzrostszych ciężarów.

— **Osoby w Rossyi**, zawierające związek małżeński po raz trzeci, mają być — jak wyjaśnił synod prawosławny — skazywane na pokutę kościelną od trzech do pięciu lat, który to termin może być przez spowiedników skracany. Wdowy zaś, mające przeszło 60 lat i wstępujące w powtórny związek małżeński podlegają pokucie kościelnej na czas do lat dwóch.

— **Długowieczność.** Niedawno pochowano w Warszawie ś. p. Paulinę z Rodakowskich Majewską, wdowę po byłym wojskowym. Wiek nieboszczki, która od lat 20 znajdowała się przy wnuku, nie był dokładnie wiadomy, mniemano przecież, że ś. p. Majewska liczyła blisko 100 lat. Obecnie przy formalnościach spadkowych zaszła potrzeba wydobycia metryki. Ś. p. Majewska urodziła się w dniu 7 lutego 1786 roku, liczyła więc w chwili zgonu bez mała 108 lat. Sędziwa staruszka miała 3 synów i 5 córek, lecz wszystkie dzieci przeżyła.

— **Pałac hr. Potockich** w Warszawie, na rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia, własność poprzecznie ś. p. Stanisława hr. Potockiego, obecnie zaś Józefa hr. Potockiego z Antonin, ma być z gruntu odnowiony i do dawnego stanu przywrócony. Wprawdzie brak mu już ogrodu, w którym stanął szereg domów od ulicy Czystej, lecz za to fronton z głównym podjazdem będzie według dawnych form odnowiony. Budynek, gdzie mieści się wystawa To-

warzystwa zachęty sztuk pięknych, za lat kilka, po upływie terminu kontraktem zastrzeżonego, będzie z dziedzińca tego usunięty, miejsce zaś jego zajmą ozdobne kwietniki i trawniki.

— **Hr. Piatti**, zasądzony został przez sąd przysięgłych w Wiedniu na 2½ lat więzienia. Jako „hrabia włoski“, wyłudził on w r. 1888 w Austrii od różnych osobistości kilkadziesiąt tysięcy złr. rzekomo na zakupno lasów w Galicyi. Piatti rozwijał szerokie plany handlu drzewem, a tymczasem od przyszłych współników pobierał wysokie zaliczki. W ten sposób przyprowadził hr. Piatti Lajosa Gerłę o strażę 38.117 zł., a od przyjaciela tegoż, Emila Fassela, wyłudził również kilkadziesiąt tysięcy złr. Hrabia przejechał się wprawdzie raz i drugi do Galicyi, podawał skromne zadatki na zakupno lasów, lecz do zawarcia kontraktów nie przystępował, a tymczasem żył rozrzutnie, uiberał się i mieszkał wykwiwnie, przyjmował gości i t. d. Między innymi kontrakty o takie kupno pozawierał z ks. Lubomirskim i Maryanem Wawrzyszkieviczem. Jednemu zadatkował 3000, drugiemu 2000 zł. i więcej się nie zjawił, a resztę ceny kupna przepuścił. Piatti służył dawniej wojskowo i jest żonatym. Madyarowi owemu mówił, że na eksporcje drzewa z Galicyi do Afryki doskonale zrobi interes.

— **Kobiety oficerami Legii honorowej.** W paryskim *Journal officiel* czytamy na liście odznaczonych krzyżem Legii honorowej nazwisko pani Koechlin-Schwartz. Nowy oficer Legii jest żoną mera 8 okręgu paryskiego; urodziła się w Mulhouse (Alzacja). Odznaczenie to uzyskała za zasługi położone przy pielęgnowaniu żołnierzy na placu boju. Jest ona prezydentką stowarzyszenia, zawiązanego w tym celu, a noszącego nazwę *Union des femmes de France*. Obecnie trzydziści Francuzek posiada krzyże Legii; zdobi on piersi kilku markietanek, za zasługi wojenne posiada go także Kreolka, panna Dodu, która podczas wojny francusko-pruskiej, służąc jako telegrafistka, nie wyprawiła na czas depezy nieprzyjacielskiej i oddała tem wojskom francuskim znaczną usługę, narażając przytem życie własne. Za zasługi „cywilne“ noszą krzyż Legii: artystka-malarka Rosa Bonheur, eksploratorka pani Dieulafoy, założycielka kilku zakładów dobroczynnych w Paryżu, pani Furtado Heine i znana artystka dramatyczna, Marya Laurent, fundatorka schronienia dla sierot po artystach.

## Notatki literacko-artystyczne.

— **Dr. Antoni Józef Rolle.** Z zastępu historyografów polskich śmierć wydarła nam znowu jednego, którego obok wielkiego zamiłowania do studyów historycznych, znamionowała ruchliwość i pracowitość wielka, a który pod pseudonimem dra Antoniego J. znany szerokim kołom polskich czytelników, wiece był przez nich cenionym. Na tych kresach ziem polskich, które tak kochał i które tylekroć z takim wdziękiem opisywał, — w Kamieńcu Podolskim zmarł w niedzielę dnia 21 b. m. po południu, otoczony rodziną, a już po jutrze ziemia kresowa przykryje zwłoki swego dziejopisarza...

Dr. Antoni Józef Rolle urodził się w roku 1830, w osadzie, zwanej Henrykówką, obok Jaryczowa na Podolu. Osadę tę otrzymał dziad jego jako naczelnny pełnomocnik dóbr książąt Lubomirskich w dożywocie. Do szkół średnich uczęszczał w Winnicy, w Niemirowie i w Kijowie, gdzie też je ukończył. W Kijowie także uczęszczał na wydział medyczny i tam uzyskał stopień doktora medycyny. W Paryżu, dokąd się udał następnie, spędził jeszcze na nauce dwa lata, z zamiłowaniem oddając się zwłaszcza studjom psychiatrycznym, to też ofiarowano mu później nawet katedrę psychiatryi w głównej szkole warszawskiej. Ożeniwszy się jednak, osiadł stale w Kamieńcu Podolskim, i od 35 lat tam już przebywał, poświęcając chwile wolne od zajęć lekarza praktycznego, studjom historycznym. Z nadzwyczajnym bowiem zamiłowaniem, z namiętnością niemal zawodowego historyka lubił on wyszukiwać dawne akta, rękopisy i druki, — lubił rozczytywać się w nich, odtwarzać na ich podstawie dawne dzieje, dawne czasy i dawnych ludzi, których tak bardzo ukochał! To też działalność jego na polu literatury i historyografii naszej, w ostatnich zwłaszcza lat dziesiętnych, była niezwykle ruchliwa, a plon jej niezwykle obfity. Trudno byłoby nawet zebrać tutaj tytuły chociażby ważniejszych tylko opowiadań jego, rozsypanych w szeregu pism literackich, jak przedewszystkiem w naszej *Gazecie i Przewodniku naukowym i literackim*, jak dalej w *Niwie*, *Tygodniku powszechnym*, w *Kolcach*, *Tygodniku ilustrowanym*, w *Kronice rodzinnej*, i i. Zebrane w całość szkice jego i opowiadania, wyszły we Lwowie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta dotychczas już w ośmiu tomach. Prace takie, jak Józef Ignacy Kraszewski i ks. Stanisław Chołoniewski. 1878. Gawędy z przeszłości. 2 tomy. Lwów, 1879. Ks. St. Chołoniewski, opis podróży kijowskiej z 1840. Lwów, 1886. Opowiadania historyczne: 1. Pod półksiężycem, 2. Książę Sarmaey, 3. Odwiedziny monarsze, 4. Na kresach, 5. Dwór Tulczyński, 6. Losy pięknej kobiety, 7. Tytana w końcu XVIII

wieku. Wydanie II. Lwów, 1878. Nowe opowiadania historyczne: 1. Pod krzyżem, 2. Losy kresowego miasteczka, 3. Wartabiet, 4. Zemsta koczacza, 5. Porwanie króla, 6. Niedośzłe legiony. Wydanie II. Lwów, 1883. Opowiadania historyczne. Serya VI: Iwan Podkowa; ks. Bazyli Ostrogski i jego zatarg z Kosińskim; Semen Nalewajko; Tadeusz Leszczyce Grabianka; Stanisław August w Grodnie. Lwów, 1887. Serya VII: Zbrodnia kamieniecka; Beatrice; Zakładnicy lwowscy; Fatyma; Babka poety; Spuścizna po księciu Nassauskim; Spuścizna po Humieckich. Lwów, 1891. Zjednały mu imię poważne w literaturze i dziejopisarstwie naszym.

S. p. dr. Antoni J. był — jak się wyraził jeden z krytyków — gawędziarzem historycznym. Jakkolwiek opierał prace swe zawsze na gruntownych, źródłowych podstawach, to jednak, może z rozmysłu, nie nadawał im charakteru bardzo ścisłych prac naukowych, — ale z drugiej strony nie starał się także o artystyczne ich wykończenie zewnętrzne, tak, iż opowiadanie jego — zajmując środek między pracą ścisłą naukową a historyczną powieścią — płynęło z wolna, jak historyczna gawęda, pełna uroku tego właśnie rodzaju opowiadań. Wielka, gorąca miłość przeszłości, którą wskrzeszał w pracach swoich; wielkie, gorące uczucie dla tej ziemi kresowej, z której przeznaczenie, jeśli nie wyłącznie, czerpał tematy swych opowieści; wielki wreszcie dar opowiadania, — nadawały pracom jego wdzięk szczególny i jednały dla nich czytelników nawet w najszerszych kołach publiczności naszej, popularyzując zarazem w ten sposób wypadki historyczne. Za przedmiot opowiadań swych brał ś. p. dr. Rolę głównie wypadki z XVII i XVIII w., a zajmując się przeważnie losami Kozaczyzny i Ukrainy z tych czasów, tudzież mając dostęp do oryginalnych źródeł dziejowych na Podolu i Ukrainie, a wreszcie umiając z nich korzystać z niemałą znajomością zasad nowoczesnej historiografii — zapewnił ś. p. dr. Antoni J. w dziejopisarstwie naszym jeden z dotkliwszych braków a dla siebie pozyskał w gronie historyków nowszych miejsce trwałe. Śmierć jego jest ciężką stratą dla społeczeństwa naszego.

Cześć pamięci nieodżałowanego pisarza i dobrego syna Polski!

**Repertuar teatralny.** Dziś, we wtorek, występ panny Elviry Colonnese, primadonna opery w Barcelonie, „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, z udziałem p. Aleksandra Myszugi.

Jutro, we środę po raz pierwszy „Ani panna, ani mężatka“, krotoczwila w 3 aktach Gustawa Mozera. (Z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

We czwartek, „Wesele Figara“, komedia w 5 aktach Beaumarchais, tłumaczenie Stanisława Koźmiana. Trzeci występ Lucyana Kwiecińskiego.

W piątek, po raz drugi „Ani panna ani mężatka“, krotoczwila w 3 aktach Gustawa Mozera.

W nauce: „Letnicy“ komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. „Przyjaciel kobiet“, komedia w 5 aktach Aleksandra Dumasa i „Roznosicielka chleba“, dramat w 5 aktach Montepin'a i Dornay'a.

— **Z Akademii Umiejętności.** Dnia 21 grudnia z. r. odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego.

Prof. Łuszczkiewicz odczytał pracę p. t.: „Katedra w Płocku“, studium zabytku architektury romańskiej“. Prelegent wykazał, że katedra płocka, pomimo radykalnej przebudowy, dokonanej przez włoskiego architekta za biskupa Noskowskiego w drugiej połowie XVI-go wieku, zachowała prócz granitu polnego, jako wątku ścian, pierwotny układ planu niewiele zmieniony z epoki romańskiej, który pomiarami da się stwierdzić i pociąga, że dawna świątynia romańska, wzniesiona przez biskupa Aleksandra w połowie XII wieku miała zasklepione nie tylko nawy poboczne, ale i główną, jedyny dotąd znany przykład w Polsce z tego czasu przed budowaniami Cysterskimi romańskimi. Przybudowy półkoliste z granitu kształtu absyd na przedłużeniach naw bocznych, służyły za bazyli obronne i są obok grubości murów śladami dawnej inkastellacji tego kościoła, stojącego w obrębie grodu książęcego.

Prof. St. Smolka zakomunikował z archiwów rzymskich interesującą relację nuncjusza Rangoniego, która zawiera opis darów Dymitra Samozwańca dla Maryny Mniszchówny, składających się z klejnotów, szat, dywanów i t. p. Rzecz o wieńcu nowego światła na stan kultury u nas w XVII wieku i ułatwia chronologiczną determinację zabytków.

Przewodniczący przedłożył nadesłany przez anonimowego z Warszawy, jako uzupełnienie ogłoszonych dotąd inwentarzy skarbcia koronnego spis, wraz z oszacowaniem na dukaty, drogich kamieni i kosztowności, które w osobnych szkatułkach były przechowywane w tymże skarbcu wedle rękopisu biblioteki królewskiej w Dreźnie z roku 1676.

Przewodniczący podał wreszcie wiadomość nadesłaną przez p. Hermana Ehrenberga, iż w archiwum Królewickim znajduje się spis przedmiotów, pozostałych w r. 1578 po poduszkarzu u księ-

cia Albrechta Pruskiego, w którym jest wzmianka także o „polskich kobiercach“, „polnische Teppiche“.

Prof. Łuszczkiewicz okazał nadesłany na jego ręce z Kamieńca Podolskiego szereg rysunków zabytków architektonicznych w temże mieście.

Dr. Demetrykiewicz okazał fotografię pięknej rzeźbionej tablicy erekcyjnej gotyckiej kościoła w Radłowie z r. 1337, z kłęczącą postacią biskupa Jana Grotha, dalej fotografię pomnika renesansowego z białego marmuru nieznanego szlachcica, może jednego ze Zbylitowskich, w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem, oraz fotografię marmurowego nagrobka z XVII wieku jednego z Leśniewskich herbu Gryf, w postaci kłęczącego rycerza, który stoi luźno do ściany przypartej w drewnianym kościółku w Trzcianie pod Rzeszowem.

## WYSTAWA.

### Americana.

Niejednokrotnie już podnosiliśmy nader gorące poparcie, jakiego od początku nie skąpiła, i dotąd nie skąpi Wystawie naszej zaoceanowa prasa polska.

Głos jej przeniknął też do pism amerykańskich, które z rzadką serdecznością odzywają się również o naszym przedsięwzięciu. Many przed sobą najpoważniejsze organy Nowego Jorku i Chicago, a wszystkie uderzają w jeden arcsympatyczny dla nas ton... Po swojemu, w indywidualny amerykański sposób nawołują one swoich czytelników do zajęcia się Wystawą lwowską: „Na Wystawę w Polsce!“ (czytamy tam grubymi literami). „Jedźcie na Wystawę lwowską!“ Albo też: „Wielka Wystawa otwarta zostanie we Lwowie! Miasto to jest stolicą austriackiej Polski. Dzień otwarcia z utęsknieniem przez nie oczekiwany!“ „Polacy z Ameryki biorą udział w Wystawie lwowskiej. Gubernator Nelson z Minnesoty mianował komisarza. Wiele z okazów Wystawy kolumbijskiej w Chicago przewiezionych będzie do Lwowa...“

Chicago'ska *Tribuna* pisze zaś, co następuje: „Dnia 1 czerwca roku 1894 otwartą zostanie największa Wystawa, zbudowana na ziemi polskiej, we Lwowie, stolicy Galicji, pod panowaniem Austrii. Ubiega wiek od rozbioru Polski, i na zakończenie owego stulecia naród polski, wymazany z mapy Europy, którego istnienia zaprzeczają jego wrogowie, którego szkoły pozamykano, którego instytucje zburzono, przeciwo któremu wszelkie środki męczeństwa i prześladowania zużyte zostały, aby w nim zabić najmniejszą odezwanie się narodowej dumy i poczucia — znowu powstaje, nie z mieczem w ręku i okrzykiem wojennym, jak w dawnych latach, lecz z pochodnią oświaty, sztuk pięknych, wiedzy, przemysłu i geniuszu, zamierza wystawić swe źródła dobrobytu, dzielność swoją i siłę! Wystawa ta może iść w porównanie z każdą wystawą europejską, a ma zarazem zamianifestować, że naród może być zdobyty, lecz nie może być do szczytu zniszczony...“

Wspominaliśmy już, iż p. Gryglaszewski z Minneapolis, mianowany został specjalnym komisarzem do reprezentowania Stanu Minnesota na naszej Wystawie.

Chicago'ska *Zgoda* tak przedstawia tę sprawę: „Pan Gryglaszewski zamierza wysłać na Wystawę lwowską zbiór produktów polskich, zgromadzonych przeważnie w osadach polskich, jak: Silner Lake, Delano i t. d. a darowanych mu przez kompanię: „Great Northern“. Zbiór ten podziwialiśmy na wystawie wszechświatowej w Chicago, naturalnie więc, przyczynił się niemało do podniesienia Wystawy lwowskiej. Oceniony na 10.000 dolarów, otrzymał słusnie złoty medal, a ma być przez p. Gryglaszewskiego oddany na własność Wystawie lwowskiej. Pan Gryglaszewski chce też wysłać bogaty zbiór ornitologiczny, i wzbogacić wystawę łoświecką“.

Komitet wystawowy chicagoski pracuje też bardzo gorliwie. Plan pawilonu posłano już do Lwowa. Rysował go architekt Lewandowski. Budowę zajmą się pp. Dunikowski, Barącz i Skibiński. O organizowanych przez p. Szopińskiego wycieczkach już donosiliśmy.

Zawiązujące się za staraniem ruchliwego *Przeglądu emigracyjnego* polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne zamierza wystąpić z inicjatywą założenia muzeum handlowo-geograficznego we Lwowie. Otóż Wystawa daje do tego najlepszą sposobność. Jak bowiem widzimy z powyższego oraz z innych deklaracji, wielu wystawców amerykańskich i innych zagranicznych odstąpił okazy swoje dla muzeum bezpłatnie; tak więc powstanie muzeum nie byłoby nawet z wielkimi kosztami połączone.

Nie brak nam zaiste nawet za górami i morzami jednostek dzielnych, przedsiębiorczych, ofiarnych i nie zapominających o rodzinnej ziemi.

W celu ułatwienia postępowania przy opłacie cła od przedmiotów wystawowych z zagranicy przybywających, c. k. Ministerstwo skarbu na prośbę dyrektora Wystawy uwolniło od opłaty cła te z przedmiotów wystawowych, które przed d. 1 stycznia r. 1895 wywiezione zostaną z powrotem za granicę. Wyjątek stanowią przedmioty na Wystawie sprzedane. Komitet wykonawczy obowiązuje się na mocy legalizowanego dokumentu do ścisłego przestrzegania tego przepisu.

Spółka melioracyjna poznańska weźmie udział w naszej Wystawie a specjalnie przedstawi ważne tyle dla rolników drenarstwo. W tym celu urządzony był ma t. z. „fingowane drenowanie“, na które zamówiono już miejsce.

P. Starzyński, delegat dyrekcji Wystawy na powiat żółkiewski, nadesłał już zebrane przez się deklaracje, dające dokładny obraz produkcji powiatu.

Tympanon na gmachu przemysłu ozdobił znany zaszczytnie artysta-malarz p. Popiel. Rzeźb ukończona być winna do dnia 30 kwietnia.

W liczbie rozmaitych zgłoszeń na Wystawę, spotykamy też deklaracje żądające odpowiedniego miejsca na dwa... działka. Śmiercionośnych tych narzędzi dostarczy pewien rusznikarz czerniowiecki.

W dyrekcji Wystawy próbował bezskutecznie szczęścia impresario zagraniczny obwołany po szerokim świecie damy-obrzymki oraz „damę przejrystą“ (?) Ktoś chce też ustawić na wzgórzu Stryjskim automaty do elektryzowania się za wrzuceniem do puszeki korony!

### Głosy publiczne.

#### Podziękowanie.

Dnia 14 b. m. urządzili pp. Stanisławowie hr. Mycielscy dla ubogiej młodzieży szkolnej Gwiazdkę. Prawie 200 dzieci zostało obdarzonych różnymi łakociami; po raz pierwszy w życiu dzianka widząc ów zwyczaj, została przejęta wrażeniem, które do grobu zachowa w żywej pamięci. Słowa szczerych podziękowań, płynące z ust obdarzonych za taką niespodziankę, będą bodźcem i zachętą do dalszej pilnej pracy w nauce. Za tak szczere przyjęcie i ugoszczenie, składa imieniem maluczkich serdeczne podziękowanie zarząd szkoły.

Borynicze, 21 stycznia 1894.

Edward Kobylański.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ze świata finansowego.

Wiedeń 22 stycznia.

W skutek zwyżki rent włoskich, targ berliński był wczoraj wcale nie źle usposobiony. Pomimo to giełda tutejsza nie chciała rozwinąć lepszej tendencji. Drobną zwłaszcza spekulanci okazali chęć realizacyjną, co przedewszystkiem zbliżającym się terminem prolongacyjnym da się łatwo niesprawiedliwie. Gdy nadto pogłoski o przesileniu w Serbii coraz to natężają się po obcych targach krążyć zaczęły, kursa wszystkich prawie walorów uległy zmniejszeniu. Ruble natomiast z powodu spodziewanego rychłego zawarcia traktatu handlowego między Rosją a Niemcami, podskoczyły. Stało się to również z powodu wiadomości, że lombard rosyjskich papierów dopuszczony być ma ponownie w Banku Rzeszy. Zwyżka walut spowodowała w dalszym ciągu zniżkę kursu papierów, a pogłoski berlińskie o dymisji dr. Weckerle (najfałszywsze) działały w ogóle ostudzająco na wszystkich bez wyjątku spekulantów.

Wiedeń, 23 stycznia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono byłą rzeźnego: 3429 sztuk opasowego, — z paszy i 833 sztuk chudego,

Razem 4262 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 3020 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 39 sztuk chudych; z Bukowiny 193 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 224 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Pomimo to targ był mało ożywiony a ceny towaru przedniego w porównaniu z zeszłotygodniowymi spadły o 50 ct. do 1 zł., średniego 1 do 2 zł.

Niesprzedano 371 sztuk.

Placowano: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 60 zł. — ct. za towar przedni po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opaso-

we po 50 zł. — ct. do 62 zł. — ct. za towar przedni 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 69 zł. — ct. do 74 zł. — ct.; krowy po 20 zł. — ct. do 28 zł. 50 ct.; stadniki po 20 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. — ct. do 70 zł. — ct. za sztukę.

## Sejm krajowy.

(7 posiedzenie, 5 sesji, VI peryodu)

Lwów, 23 stycznia.

(§) JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko otwiera o godzinie 11 minut 30 posiedzenie.

Obecnych 84 posłów.

Izba udzieliła 14-dniowego urlopu p. Witosławskiemu.

Przy odczycaniu listu petycyj, p. Miłowicz popierał petycję Towarzystwa bursy rzeszowskiej o subwencję na budowę gmachu dla internatu uczniów Seminarium nauczycielskiego męskiego.

Izba przystępując do porządku dziennego, odesłała w pierwszym czytaniu do komisji sprawozdania Wydziału krajowego:

a) z rezultatów osiągniętych przy wykonanych dotychczas publicznych robotach melioracyjnych wraz z programem regulacji wód i melioracji w całym kraju;

b) o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za rok 1893.

Następnie na wniosek Wydziału krajowego przedstawiony przez p. Wereszczyńskiego, uchwalono ustawę w przedmiocie udzielenia gminie Pruchnik, powiatu jarosławskiego, zezwolenia na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu do końca roku 1895.

Z porządku odesłano do komisji sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1892; z czynności w zakresie przemysłu krajowego, i sprawozdanie o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o założeniu się mających nowych szkół rolniczych i o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku.

Izba uchwaliła zarazem wybór komisji przemysłowej z 12 członków.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku p. Adama Jędrzejowicza o wyjednanie zmiany ustawy państwowej z 7 maja 1874 (nr. 50 Dz. u. p.) w tym kierunku, żeby mocą ustawy krajowej mogli być pociągani do konkurencji kościelnej także katolicy nie mieszkający w parafii, jeżeli w jej obrębie posiadają majątek nieruchomy.

P. A. Jędrzejowicz motywując swój wniosek podniósł, że temu lat 10 przy dyskusji nad sprawozdaniem komisji konkurencyjnej wniossek podobnej treści jak ten, który dziś przedstawia, uzyskał prawie jednomyślność w Izbie. Od tego czasu stosunki się nie zmieniły, przeciwnie sprawa, którą podnosi stała się bardziej drastyczną a coraz liczniejsze głosy dają się słyszeć, domagające się reformy w tym kierunku. Jak wiadomo, na podstawie §. 8. ustawy konkurencyjnej z 15 sierpnia 1866 pociągani bywali do opłat konkurencyjnych wszyscy posiadający w obrębie parafii własność nieruchomą bez względu na zamieszkanie, uważając ich za parafian. Praktyka ta opierała się nie tylko na tego rodzaju interpretacji ustawy konkurencyjnej z r. 1866, ale także na prawie kanonicznym, które orzekło, że pociąganie do pokrycia wydatków konkurencyjnych tak zwanych *forennes* jest najzupełniej uzasadnione wreszcie i na wiekowej tradycji. Stan ten trwał do r. 1874 to jest do wydania ustaw konf-syjnych, które dzięki stosunkom naszej Monarchii nie wywołały sporów religijnych, ale oddziały na te stosunki, które właśnie omawiam. Ustawa państwowa z 7 maja 1874, powiada w §. 35., że „ogół katolików tego samego obrządku w parafii mieszkających, stanowi gminę parafialną“ a konsekwentnie w §. 36. „że w razie potrzeby należy na członków gminy parafialnej nałożyć datki konkurencyjne to jest podatki.“

Z tego wynika zupełnie jasno, że w gminie parafialnej nie zamieszkał, chociażby w gminie tej posiadali majątek nieruchomy, nie są do konkurencji obowiązani. Pomimo tego uarta praktyka trwała dalej, — rozpisywano konkurencję na wszystkich posiadających majątek w parafii ale droga odwołania się została otwartą i kto tylko ufał się do Trybunału administracyjnego wygrał; tenże orzekał na zasadzie ustawy państwo-

wej, uwalniając rekurentów od obowiązku konkurencyi. Takich judykatur mamy już wiele a wreszcie i władze polityczne opierając się na tem, już przy rozprawie przyjmują uchylanie się stron interesowanych od tych ciężarów. Jakże się z tego wytworzyły stosunki to — zdaniem mowcy — dostatecznie wiadomo, nawet ściśle prawnie rzecz biorąc, nie da się powyższa zasada usprawiedliwić, gdyż zamiast stałej i sprawiedliwej podstawy, tworzy zmienną, można powiedzieć z dnia na dzień, tem więcej wobec częstych zmian posiadłości w naszym kraju, Parafia dziś silna, może w skutek sprzedaży majątku lub zmiany miejsca zamieszkania właściciela stać się słabą a ciężar rozkładający się pierwiej na znaczny obszar ziemi, spada często na najbiedniejszą część mieszkańców. Wielkie majątki, będące w rękach obokrajowców, jak również krajowców, zamieszkałych zagranicą, oprócz tytułu patronatu, nie na kościoły nie placą, to samo właściciele kilku lub kilkunastu obszarów dworskich, o ile, naturalnie, dobra wola właściciela nie skłoni do jakiegoś datku. Bez wątpienia jest to — zdaniem mowcy — niesprawiedliwy rozkład ciężarów, i poprawa tych stosunków jest konieczna. — Są gminy i mniejsze obszary dworskie, które w skutek tego tysiące na potrzeby kościelne płacić muszą, i niejednemu walczą się kościół chyba z publicznych składek może być odrestaurowany. — Nie można się dziwić, że ten stan rzeczy wywołuje narzekanie, a ludność przyzwyczajona, że gmina z dworem wspólnie, może od wieków utrzymywały kościół parafialny, dziś naraz zostaje sama do ponoszenia tych ciężarów, i tego mieszkańcy tej gminy zrozumieć nie zdołają. Ze tej zmiany stosunków konkurencyjnych winna jedynie definicya słowa: „parafianie“, w ustawie państwowej.

Już w roku 1884 odczuto potrzebę zmiany ustawy konkurencyjnej, Sejm wybrał *ad hoc* komisję specjalną, ale okazało się, że reforma jest niemożliwa, jak długo ustawa państwowa z 7 maja 1874 zmodyfikowana nie będzie. Ówczesny referent komisji konkurencyjnej a znakomity znawca prawa kanonicznego, dziś szef sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty, powiedział w swym sprawozdaniu, że komisja na każdym kroku spotykała się z trudnościami, wpływającymi z ustawy państwowej, i nie może w duchu potrzeb kraju całkowitej ustawy przedłożyć. Trudności usunięte nie zostały, i nie od Sejmu zależą, ale od ustawodawstwa państwowego i od Rządu, do którego wniosek swój chce mowca skierować. — Rezolucye do Rządu nie zawsze odnoszą skutek, i często są formą zatławienia jakiejś sprawy. — Mowca nie w tym celu poruszył tę rzecz, i nie *ut aliquid fecisse videatur*, ale w poczuciu potrzeby, w przekonaniu, że rezultat może być skuteczny. W Radzie państwa sprawa konkurencyjna również przez Koło polskie była podniesiona, — aprobata Sejmu będzie ważnym argumentem do przeprowadzenia sprawy w dodatnim kierunku.

Mowca oświadcza, że zdaje mu się, iż jest wskazanem żądanie nasze po 11 latach ponowić i stwierdzić, że Sejm zapatrywał swych nie zmienić; ale stoi przy zasadach, opartych na tradycyi narodowej i przywiązaniu do Kościoła, i chce mieć na tych zasadach opartą ustawę konkurencyjną.

Pod względem formalnym prosi mowca o odesłanie jego wniosku do komisji administracyjnej. (*Oklaski i brawa*).

Uchwalono.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku pp. Żardeckiego i Rayskiego w przedmiocie zmiany ustawy drogowej.

P. Żardecki domaga się w swym wniosku reformy ustawy drogowej, którą Wydział krajowy na podstawie bliżej określonych zasad, przedstawić na Sejmowi na najbliższej sesji sejmowej.

Wniosek odesłano do komisji drogowej.

Z porządku przystąpiono do pierwszego czytania wniosku p. Franciszka Jędrzejowicza w sprawie tępienia chrabąszcza majowego.

P. Fr. Jędrzejowicz podniósł, że ten rok, jak każdy rok przestępny jest rokiem klęski chrabąszczy majowych. Przypomnijmy sobie lata dawniejsze i nieobliczalne straty, jakie w skutek tej klęski ponieśliśmy, a z pewnością chętnie przystąpimy do bacniejszej ochrony zieleności majowej w polu, która jest podstawą przyszłych zbiorów. Inne kraje Monarchii austriackiej rozwinęły już w całej pełni działalność ochronną przeciw tej klęsce, my tylko, chociaż jako kraj czysto rolniczy pierwsi przystąpiliśmy do akcji ochronnej, nie dotąd nie uczyniliśmy. W końcu wyraża mowca nadzieję, że wniosek jego znajdzie gorące poparcie całego Sejmu i prosi o odesłanie go do komisji dla gospodarstwa krajowego.

Uchwalono.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku p. Potoczka na jakich zasadach opartą być ma ustawa łowiecka.

Wniosek ten po krótkim umotywowaniu odesłano do komisji administracyjnej.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach, gminy miasta Rohatyna o zaprowadzenie poprawnych warsztatów sukieniczych dla kuśnierstwa i dla garbarstwa, tudzież petycji gminy miasta Zatora o założenie tam szkoły koszykarskiej. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono petycyje te odstąpić Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia odpowiednich badań fachowych za pośrednictwem krajowej komisji dla spraw przemysłowych i z poleceniem, aby Wydział krajowy zdał sprawę Sejmowi o ich wyniku na najbliższej sesji sejmowej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach domagających się zaprowadzenia okręgów sanitarnych w Czarnym Dunaju, w Krościenku nad Dunajcem i w Wielkich Oczach. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Petycyje te poparł p. Weigel, poczem zgodnie z wnioskiem komisji uchwalono odstąpić te petycyje Wydziałowi krajowemu do przychylnego o ile możności sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej.

Jako ostatni punkt porządku dziennego nastąpiły wybory uzupełniające 4 członków do komisji kolejowej i 4 członków do komisji podatkowej.

Wybrani zostali do komisji podatkowej pp.: Fruchtman, Rogojski, Stadnicki Stanisław, Szeliski.

Do komisji kolejowej pp.: Korytowski, Lenartowicz, Sekowski, Skrzyński Zdzisław.

Na tem wyczerpano porządek dzienny i przystąpiono do odczytania złożonych do laski marszałkowskiej wniosków i interpelacji:

P. Emil Torosiewicz i towarzysze wnieśli, aby Sejm wyznaczył 3000 zł. na misye katolickie.

P. Merunowicz i towarzysze ponawiają swój zeszłoroczny wniosek w sprawie zaprowadzenia przymusu asekuracji od ognia.

P. Stręk interpelował p. komisarza rządowego z powodu rzekomo niezastosowanego wymiaru należytości.

P. Olpiński i towarzysze wnieśli, aby Sejm wyznaczył stałe zaopatrzenie dla wdowy po ruskim pocięciu s. p. Mareyanie Szaszkieviczu.

Koniec posiedzenia o godz. 12, minut 45, następujące wieczwarte o godz. 11 przed południem.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła przedwczoraj po dwutygodniowym pobycie w Abbazii do Wiednia.

P. Minister handlu hr. Wurmbbrand zaraz po przybyciu do Tryestu przyjmował wczoraj liczne deputacje, które przedkładały rozmaite życzenia. W odpowiedzi na mowy powitalne burmistrza i prezesa Izby handlowej, oświadczył P. Minister, że Rząd przekonany jest o konieczności utrzymania Tryestu w tym stanie, aby był zdolny do przetrwania konkurencyi. Głównym warunkiem pomyślnego rozwiązania kwestyi, odnoszących się do Tryestu, jest jednolite postępowanie czynników lokalnych pomiędzy sobą oraz w obec Rządu.

Następnie zwiędzał P. Minister pałac urzędu morskigo oraz przystań Lloyd'a, był na obiedzie u prezesa Izby handlowej, poczem wziął udział w wieczorze, wydanym na jego cześć przez prezydenta Tow. żeglugi morskiej „Lloyd.“

Posiedzenia Rady cłowej w Ministerstwie handlu w Wiedniu rozpoczynają się d. 26 b. m. Zawiadomienia o tem i zaproszenia otrzymali już członkowie Rady. Porządek dzienny obejmuje kilka spraw większego znaczenia.

Berlińska *Post* potwierdza doniesienie *Schlesische Ztg*, wedle którego cesarz Wilhelm, zwracając się do wybitnych członków stronnictwa konserwatywnego miał powiedzieć, iż nie pozwoli, aby ktokolwiek miał wpływ na niego w wyborze doradców i że zwłaszcza w sprawie traktatu handlowego on, cesarz, stoi po stronie kanclerza hr. Capriwigo.

Parlament niemiecki odesłał projekt podatku na wino do komisji, wybranej dla rozpatrzenia projektów podatkowych stempowych i podatku od tytoniu. W toku obrad prezes gabinetu württemberskiego Mittnacht oświadczył, że rząd württemberski nie może zgodzić się na projekt o zaprowadzeniu podatku od wina.

W parlamencie niemieckim uzasadnił wczoraj p. Liebknecht interpelację posłów socjalno-demokratycznych, co rząd zamierza uczynić, celem zaradzenia nędzy wśród ludu pracującego. Interpelant, a po nim Bebel w

w silnych kolorach przedstawiali panującą nędzę, przyzem skarżyli się na zbyt surowe postępowanie policji przy rozpędzaniu tłumów wołających o chleb lub pracę.

Dzienniki petersburskie donoszą jednoznacznie o bliskich zmianach w wyższej administracji. Zarządzający szlacheckim bankiem ziemskim, hr. Goleniszczew-Kutuzow, ma być mianowany towarzyszem ministra dóbr państwa w miejsce Sipiagina, który objął stanowisko towarzysza ministra spraw wewnętrznych, po Plewem.

*Pol. Corr.* dowiaduje się ciężkiej choroby drugiego syna carskiego, Jerzego, bawiącego na Kaukazie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Proces członków tajnego stowarzyszenia „Omladiny.“

Praga, 23 stycznia. W dalszym ciągu rozprawy przeciw członkom „Omladiny“ przesłuchano oskarżonego Franciszka Mondraczka. Mondraczek, liczący 22 lat, z zawodu drzeworytnik, broni się zrezygnem i okazuje wiele inteligencji. Oskarżony nazywa siebie „niezawisłym socjalistą;“ jego towarzysze określają go jako „czerwonego socjalistę“ i „burzliwego anarchistę;“ policya uważała go za „cichego agitatora“. Mondraczek usiłował podać w wątpliwość zeznane przez Mrwę szczegóły o organizacji tajnego związku „Omladiny.“ Mrwa nosić się miał z zamiarem założenia związku „Czerwonej motyki“ na wzór „Podziemnej Pragi.“ Organizacyę tego stowarzyszenia omyslił Mrwa jak najdokładniej, tak, iż fantastyczny plan stał się z czasem jego „stałą ideą“, którą, jakby opartą na czemś rzeczywistym istniejącem, przedstawił w policji. W końcu zauważył Mondraczek, że policya nie rozróżnia między nim a niejakim Wondraczkiem. Przewodniczący stwierdza słuszność tego twierdzenia. Przesłuchanie Mondraczka należało do najbardziej interesujących w ciągu procesu.

Następnie przesłuchiowano z kolei oskarżonych Vesely'ego, Hlada, Nedveda, Zettla, Balladrana i Parmę. Wszysey twierdzą, że nie wiedzieli nic o związku „Omladiny“ i nie przyznają się do żadnej winy.

W dalszym ciągu przystąpił Trybunał do przesłuchiwania oskarżonych znajdujących się na wolnej stopie. Odwołują oni po większej części swoje zeznania złożone w śledztwie zasłaniając się tem, że wymuszone one zostały w sposób podstępny. Oskarżonego Sevaka skazał Trybunał z powodu nieprzyzwoitego zachowania się na dwudniowy areszt.

### Wypadki w Belgradzie.

Belgrad, 23 stycznia. Przedwczoraj wieczorem powołał król do siebie członków stronnictwa radykalnego Katicza, Vukovica, Gruicza, Milosavljevica, Andrzeja Nikolicia i innych. Konferencye trwały przez całą noc aż do rana, nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Król przedłożył im szereg postulatów. I tak rząd ma starać się szczerze o wprowadzenie w kraju ładu i spokoju; rząd obowiązuje się do większego uwzględniania życzeń króla; król zastrzegł sobie stanowczy wpływ na zewnętrzną politykę i prawo samostnego mianowania ministra wojny oraz posłów przy dworach zagranicznych, wreszcie żąda zupełnego umorzenia procesu, wytoczonego członkom byłego liberalnego gabinetu Avakumovicia.

Przywódcy radykalni oświadczyli, iż nie mogą zgodzić się na postawione przez króla postulaty, skutkiem czego należy uważać za usuniętą kombinacyę złożenia gabinetu radykalnego.

Wczoraj przed południem przyjmował król Garaszana, Novakovicia, Avakumovicia i Ribaraca. Dwaj ostatni powołani zostali do pałacu królewskiego wprost z sali sądowej, gdzie jako członkowie byłego gabinetu liberalnego zasiadają na ławie oskarżonych.

Belgrad, 23 stycznia. W skupeczynie odczytano wczoraj list generała Gruicza z oznajmieniem, że gabinet radykalny podał się do dymisji. Skupeczyna została odroczoneą urzędownie aż do czasu złożenia nowego ministerstwa. Zdaje się jednak, iż odroczenie to potrwa dłużej.

Wiedeń, 23 stycznia. *Pol. Corr.* donosi: Król Aleksander oświadczył, iż wobec tego, że przywódcy radykalni odrzucili postawione przez niego postulaty, zmuszony jest obrać inną drogę dla załatwienia przesilenia. Obecnie wysunął się na pierwsze miejsce plan utworzenia ministerstwa koalicyjnego z żywiołów liberalnych i postępowych.

*Polit. Corresp.* została upoważniona do zapewnienia, iż król zdecydowany jest pozostać na gruncie konstytucyjnym. Wszystkie

odmienne doniesienia są tendencyjnym wymysłem radykalów.

Belgrad, 23 stycznia. Po dłuższej konferencyi oświadczyli Garaszani i Novakovicz, tudzież Avakumovicz i Ribaracz, że kwestyę koalicyi stronnictw przedłożą pełnemu dyrektoryum stronnictw do obrad a wieczorem powiadomią króla o wyniku narady. Słychać, że stronnictwo postępowe stanowczo nie chce wejść w koalicyę z liberalnymi. Obrady stronnictwa liberalnego trwają dalej. Rozwiązania nawet jeszcze dzisiaj trudno się spodziewać.

Belgrad, 23 stycznia. Rokowania związane wczoraj z postępowcami i liberalnymi, celem utworzenia gabinetu koalicyjnego pozostały bez skutku.

W całym kraju panuje spokój.

Belgrad, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*)

Król Aleksander i Milan czynią wszelkie usiłowania, aby załatwić przesilenie w drodze konstytucyjnej. Nie jest pewnem, czy się to uda; pewnem jest dotychczas tylko, że partya radykalna wykluczona będzie od rządów. Klub radykalny przeżył, jakoby dążył do celów antidynastycznych, podczas gdy król jest o tem przekonany; wniosek tego klubu o uzbrojenie milicyi zwrócony był przeciwko dynastji. Król dąży więc do koalicyi liberalnych z postępowcami. Komendę nad wojskiem musiał Gruicz oddać w ręce pułkownika Milovanovicia, znanego z przeprowadzenia zamachu stanu przeciwko Risticowii. Wszystko zależy od zachowania się armii, która stoi po stronie króla i nienawidzi radykalnych.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza, że profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Bolesław Ulanowski został mianowany konserwatorem c. k. centralnej komisji dla wyszukiwania i zachowywania zabytków sztuki i pomników przeszłości.

Zastępca nauczyciela w gimnazjum państwowym w Drohobyżu, Piotr Christof, mianowany rzeczywistym nauczycielem przy gimnazjum państwowym w Kółomyi.

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener Ztg.* zamieszcza ogłoszenie o podwyższeniu o pół procent stopy procentowej przekazów salinowych począwszy od 24 stycznia b. r., a mianowicie o wydaniu 3 i pół procentowych przekazów salinowych na termin półroczny i 3 procentowych na termin trzecieścienny.

Wiedeń, 23 stycznia. *Neue freie Presse* otrzymała z Opawy depezę, potwierdzającą wiadomość, iż baron i baronowa Seefried, córka księcia Leopolda bawarskiego i księżnej Gizeli, przybyli tam, według wszelkich danych, na stały pobyt.

Wiedeń, 23 stycznia. Dochody austr. kolei państwowych w grudniu 1893 były o 885.493 zł. większe aniżeli w grudniu roku 1892. Dochody w przeciągu czasu od 1 stycznia do 31go grudnia 1893 r. wyniosły 79,108.731 zł., podczas gdy w r. 1892 wynosiły tylko 66,261,551 złr.

Budapeszt, 23 stycznia. Pomiedzy wiceprezesem Sejmu węgierskiego Perczelem a deputowanym hr. Władysławem Szaparym przyszło do pojedynku na palasze wskutek mowy, którą Perczel wygłosił w Sejmie. Obaj przeciwnicy odnieśli lekkie rany.

Berlin, 23 stycznia. Wczoraj odbyło się pięć zgromadzeń robotników, pozostających bez zajęcia. Na zgromadzeniu w „Eiskeller“ przemawiał Gumpłowicz, którego uwieziono następnie za namietne wystąpienie przeciw urzędzeniom państwowym. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę, żądającą zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy.

Touluza, 23-go stycznia. W tutejszej pracowni pirotechnicznej w skutek eksplozji trzech robotników utraciło życie, a kilku odniosło ciężkie skaleczenia.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcyje kredytowe 352-15, Alp. Tow. górnicze 52-25, Węgierskie akcyje kredytowe 426-25, Akcyje anglo-austriackie 154-50, Akcyje banku Union 259—, Akcyje kolei Karola Ludwika 217-75, Akcyje kolei Południowej 292—, Akcyje kolei Południowej 108-15, Losy tureckie 57-50, Akcyje kolei państwowej 310-75, Akcyje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 262—, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98—, Wiedeńskie losy komunalne 172-50, Akcyje tytoniowe 200—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96-25, Akcyje kolei Elbetal 243—, Akcyje banku dla krajów koronnych 252-70, 4-prc. węgierska renta złota 117-50, Akcyje banku związkowego 126—, Rubel papierowy 1-35-75, Węgierska renta papierowa 94-75, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

# Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zagaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	o	z	o		z	o	z	o
Z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	3:01	10:41	5:26	11:11
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	—	10:41	5:26	—
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 2 1/2)	—	—	9:36	—	—	—	10:41	—	—
Z Muszyny - Kryniey i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włączenia 1 1/2)	—	6:01	—	—	—	—	—	5:26	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	9:08	1:08	—	—	—	—	8:01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	—	10:41	5:26	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	6:44	3:26	10:16	11:11
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	3:34	9:46	9:21	5:55	—	6:58	3:32	10:40	11:33
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	6:36	—	10:36	3:31
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	—	—	—	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	—	7:11	—	—	—	—
Z Bernomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	6:36	—	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	—	—	—	10:56
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	6:36	—	—	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	—	—	—	—
Z Belzca	—	—	—	5:20	—	—	—	—	—
Z Sokala	—	—	3:16	5:24	—	—	—	—	—
Z Zawocznego (Peszta, Miskolca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	9:08	1:08	—	—	—	—	—	—
Z Stryja	—	9:52	—	—	—	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	—	—	—	—

# U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty powiadzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych O ile podreżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

## Nadesłane.

**Lekarz chorób dziecięcych**  
**Dr. Zdzisław Szydłowski**  
ordynuje od 3—5, ul. Teatralna l. 5,  
(naprzeciw Katerdry) 92

## Nowości na karnawał

poleca w wielkim wyborze 123  
**Magazyn Schayerów**  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3

## Przyjechali do Lwowa

dnia 23 stycznia 1894.

Hotel Zorza.

PP. Cieński z Ludwipola, A. Garapich z Kalnego, B. dr. Csillik z Tarnopola, G. Breitenberger z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. M. hr. Rej z Przecławia, K. hr. Gatterburg i A. dr. Rappaport z Wiednia, L. Chrzanowski z Krakowa, J. Matkowski ze Szererca, J. Pieniżek z Dembicy, J. Abranowicz ze Lwowa, K. Czecz z Bieranowa, H. Gnoińska z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. Z. Cieński ze Stanisławowa, M. dr. Frautenberg z Kołomyi, M. Lewandowski z Rekiniec, W. dr. Czaykowski z Przemyśla, J. Madeyski z Parchoacza, St. Dydyński z Ulucza, A. Ligęza z Magierowa, T. Ritter von Wydźga z Potuszyna, J. Sokalska z Trzecieniec.

## Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 stycznia 1894.	placa żądają waluta austr.	placa żądają zł. ct.
<b>1. Akcje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	216
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	260	263
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	363	373
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80
" 5 pr. w. a.	—	101
wylosowane z 10 pr. premią	109	70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	50
" 4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97	30
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	98
I. emis. 98	20	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98	20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	20
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	98
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102	30
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—
" " " " " " " "	95	80
" " " " " " " "	96	—
Losy miasta Krakowa	24	—
" " Stanisławowa	47	—
<b>5. Monety.</b>		
Dukat cesarski	5	88
Napoleonor	9	91
Półimperyał	10	10
Rubel rosyjski srebrny	1	33
" papierowy	1	35
100 marek niemieckich	60	10

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1894.

Ding państwa.	placa żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 05
lut-y-sierpień	98 05
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	97 80
kwiecień-październik	97 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160 50
" " 1864 po 100 zł.	195 50
" " 1864 po 50 zł.	195 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 85
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 05
<b>2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>	
Bukowiny	105
Galicyi	109 75
Niższej Austrii	110 75
Siedmiogrodu	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 20
<b>3. Akcje.</b>	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	352 75
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	662
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	253 40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1020
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	418
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—

placa żądają	placa żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2930
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	261
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	310 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 75
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>	
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	121 75
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 30
" " " " " " " " 3 pr.	114 50
" " " " " " " " 3 pr. emisja 1889	114 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—
" " " " " " " " w 20 l. 7 pr.	—
" " " " " " " " w 36 l. 6 pr.	102 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98
" " " " " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 40
" " " " " " " " po 4 1/2 pr. w	99 90
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 50
" " " " " " " " wyl. 4 1/2 pr.	100
" " " " " " " " w 41 l. wyl.	—
po 4 pr.	98
<b>5. Obligacje za prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80
po 100 zł. " 1877	99 90
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
detto (Jarosław-Sokal)	—

placa żądają	placa żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 35
z r. 1884	89 35
z r. 1884	96 75
z r. 1886	—
z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 30
Węg. regulacyja Cisy po 100 zł. 4 pr.	141 50
<b>6. Losy.</b>	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194 25
Clarego po 40 zł. m. k.	56 70
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63
Palięgo po 40 zł. m. k.	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18 70
Fundacja szpitala Areyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—
Salma po 40 zł. m. k.	72
St. Genois po 40 zł. m. k.	70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	49
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144
po 50 zł. a. w.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—
<b>7. Weksle (za 3 miesiące).</b>	
Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt na 100 marek w. p. n.	—
Hamburg na 190 marek w. p. n.	—
Londyn za ft. szt.	125 15
Paryż za 100 fr.	49 77 5
<b>Kurs złota.</b>	
Dukat cesarski mon.	5 91
" pełnej wagi	5 90
Korona	—
20-frankówka	9 96 5
Rosyjski półimperyał	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje.

L. 15933 (407 3—3)  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 6 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 98 według wyk. hip. 436 księgi grunt. gminy Jezierzany Mojżesza Herscha Roth własnej, na rzecz Chaima Hellera pto 200 zł. z pn. Cena wywołania 75 zł. Wadyum 7 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie. Borszczów, dnia 15 grudnia 1893.

L. 15597 (411 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 247 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Spar & Creditverein w Stanisławowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 1851 gminy Kałusz objętej, dłużnika Józefa Erdsteina własnej, na dniu 12 lutego 1894 i 16 marca 1894 każdym razem o

godzinie 10 rano. Wadyum wynosi 1648 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu. Kałusz, 31 października 1893.

L. 576 (413 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Ponsnera przeciw Michałowi Żyrkowi o 49 zł. 80 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 217 księgi gr. gminy Żabnica Michała Żyrka syna Jędrzeja własnej, na dzień 19 lutego i na dzień 9 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano. Wadyum 18 zł. 80 ct. Cena szacunkowa 188 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze. Milówka, 29 września 1893.

L. 4813 (412 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza i

Anny Cupków pko Józefowi Fiedorowi o 17 zł. 58 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności lwh. 115 ks. gr. gminy Kamesznica objętej, masy spadkowej ś. p. Tomasza Fiedora własnej, na dzień 20 lutego i na dzień 30 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano. Wadyum 29 zł. 50 ct. Cena szacunkowa 295 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze. Milówka, 27 września 1893.

L. 29570 (271 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ przeciw Wojciechowi Kędzierskiemu o zapłacenie kwoty 196 zł. odbędzie się dnia 23 lutego 1894 i dnia 30 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 32 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 319 w Medyce położonej whl. 460 gminy Medyka objętej dłużnika Wojciecha Kędzierskiego własnej. Cnę wywołania stanowi kwota 115 zł. Wadyum zaś 10 pr. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Głanza w Przemyślu z substytucją adw. dr. Goldfarba. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze. Przemyśl, 18 listopada 1893.

L. 4308 (375 2—3)  
W dniach 23 lutego i 28 marca 1894 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Ołeny Kościuk własnej, lwh. 533 ks. grunt. gminy Dora objętej, na zaspokojenie pretensyi Itty Sobel w kwocie 5 zł. 50 ct. zpn. Cenc wywołania 112 zł. Wadyum 11 zł. 20 ct. Przy drugim te minie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Franciszka Gruńskiego z Delatyna. Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Delatyn, d. 26 października 1893.

L. 13652 (436 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 120 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Złoczowie (Woroniki) położonej wyk. hip. l. 114, 115, 116, 879, 880, 913, 966 i 1074 gminy w których

1. ciało hip. lwh. 114 własność Andrzej Dzuła syna Wasyla (kar. B. poz. 1),  
2. ciało hip. whl. 115 własność Magdy z Charyjów Dzuła (kar. B. poz. 1),  
3. ciało hip. whl. 116 własność Andrzej Dzuła syna Wasyla i Magdy z Charyjów Dzuła (kar. B. poz. 1),

4. ciało hip. whl. 879 własność Naści Dzuła córki Andrzeja i Andrzeja Dzuła syna Wasyla po 1/3 zaś Katarzyny Dzuła i Marka Stasiuk po 1/6 części (kar. B. poz. 1, 2)  
5. ciało hip. lwh. 880 własność Naści Dzuła córki Andrzeja (kar. B. poz. 1),  
6. ciało hip. lwh. 913 własność Ołeksy Pityk i Warwary Pityk po 1/2 części (kar. B. poz. 1)

7. ciało hip. lwh. 966 własność Katarzyny Dzuła i Marka Stasiuk po 1/2 części (kar. B. poz. 1) wreszcie,  
ciało hip. whl. 1074 własność Bazylego Charyj i Anastazy Charyj po 1/2 części (kar. B. poz. 1)

stanowią w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego zakładu kred. w likwidacji we Lwowie na dzień 13 lutego 1894 i na dniu 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania, która stanowi wartość hipoteki przy udzieleniu pożyczki przez Dyrekcyę zakładu kredyt. ziemskiego dla nich przyjętą, a mianowicie,

1. dla ciała hip. lwh. 114 kwota 375 zł  
2. dla ciała hip. lwh. 115 kwota 250 zł.  
3. dla ciała hip. lwh. 116 kwota 105 zł.  
4. dla ciała hip. lwh. 879 kwota 40 zł.  
5. dla ciała hip. lwh. 880 kwota 140 zł.  
6. dla ciała hip. lwh. 913 kwota 150 zł.  
7. dla ciała hip. lwh. 966 kwota 40 zł.  
8. dla ciała hip. lwh. 1074 kwota 100 zł.

albo łącznie 1200 zł. lub wyżej teje, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie.  
Złoczów, dnia 17 grudnia 1893.

L. 13909 (435 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzycielności Nuchima Drimera w kwocie 88 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 lutego 1894 i dnia 15 marca 1894 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Hreczaniuka własnej, wyk. hip. 592 gminy kat. Tyśmieniczany objętej, pod lk. 258 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 292 zł. sprzedana zostanie.

Zakład wynosi 29 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. p. Hausser.  
Stanisławów, 6 grudnia 1893.

L. 13687 (437 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Salamona Spelta w kwocie 25 zł. 6 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 lutego i 15 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności Nr. 603 objętej, masy spadkowej Pawła Zborowskiego względnie Henryka Zborowskiego własnej.

Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia, dnia 6 listopada 1893.

L. 7478 (450 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 537 księgi gr. gm. Lachowice na rzecz Józefa Pionki odbędzie się w dniach 16 lutego i 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności powyższej dłużników Wojciecha Siwka, Anny Siwkowej po 1/3 części i Józefa Pionki w 1/3 części własnej.

Cena wywołania 368 zł.  
Wadyum 36 zł. 80 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Ślemień, 10 grudnia 1893.

L. 12829 (443 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3764 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się w dniu 21 lutego 1894 i w dniu 29 marca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna

sprzedaż realności wyk. hip. l. 35 ks. gr. gminy Ropczyce objętej, dłużnika Naftalego Messera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 8000 zł.  
Wadyum 800 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.  
Ropczyce, 5 grudnia 1893.

L. 12830 (449 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3791 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się w dniu 21 lutego i 29 marca 1894 każdym razem o godz. 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. a) l. 90 i b) 214 ks. gr. gminy Ropczyce objętych, dłużnika Herscha Wahrhafta własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6500 zł. i 2000 zł.  
Wadyum wynosi 650 zł. i 200 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Strowski.  
Ropczyce, 5 grudnia 1893.

L. 8457 (291 2-3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Jakóba Messinga w kwocie 35 zł. 16 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 lutego i 29 marca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja połowy realności nr. 80 w Rozwadowie wykazem hip. nr. 20 objętej Mojżesza Leiby Borgera własnej.

Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Na pierwszym terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów, 31 grudnia 1893.

L. 18096 (401 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa kredytu i oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 120 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Schai Körnera Hersza, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w Kołomyi pod Nr. d. 147<sup>1</sup>/<sub>4</sub> położonej, wykazem hip. l. 96 ks. gr. dla IV. dz. miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 21 lutego 1894 i na dzień 28 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 243 zł. 3 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 24 zł. 3 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć ze dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera w Kołomyi został ustanowiony, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze, mogą być przejrzane.  
Kołomyja, 16 grudnia 1893.

L. 14108 (294 2-3)

Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mendla Grossa w kwocie 41 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 lutego i 27 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lwh. 160 ks. gr. gm. Wola gołoga objętej, Michała Mroza własnej.

Cena wywołania 210 zł.  
Wadyum 21 zł.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. Winkler adwokat w Tarnobrzegu.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Tarnobrzeg, 1 listopada 1893.

L. 11074 (474 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisana została na dniu 24 stycznia i 28 lutego 1894 zawsze o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 80 gm. kat. Krystynopol dłużniczki Marty Dykiej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Izreala Elefanta w kwocie 23 zł. 80<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaną się mającej majątności w ilości 857 zł. 80 ct.  
Wadyum zaś 87 zł. 78 ct.  
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.  
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Pawłowski.  
Sokal, 17 sierpnia 1893.

L. 8144 (442 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 26 stycznia 1894 powyżej za lub poniżej ceny szacunkowej, relicytacja realności wyk. hip. l. 173 gm. katastralnej Łasodów objętej, Wincentego Kunickiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 zł. w. a. z pn. pod warunkami prawomocną uckwą z dnia 15 grudnia 1892 l. 8828 już ogłoszoną.

C. k. Sąd powiatowy.  
Gliniany, dnia 27 października 1893.

L. 5273 (475 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Wysokiego skarbu w kwocie 2102 zł. 96 ct. z pn. dnia 31 stycznia 1894 i 2 marca 1894 każdym razem o godz. 9 rano, przymusowa sprzedaż całych realności lwh. 170, 533 oraz połowy realności lwh. 307 gm. kat. Skawina objętych, Jana Putaja własnych.

Cena wywołania wszystkich realności wynosi 671 zł.  
Wadyum 67 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.  
Skawina, 20 października 1893.

L. 13133 466 (2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 30 stycznia 1894 i dnia 27 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 340 w Domaradzu położonej, whl. 628 ks. gr. gm. Domaradz objętej w spadku po Samuelu Krauzu pozostałej.

Cenę wywołania jest kwota 950 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chęć ubiegać przy licytacji złożyć do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 95 zł. a to w gotówiznie lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających na giełdzie wiedeńskiej lub też w książeczkach, którejkolwiek kasy oszczędności.

Dla nieznaných wierzycieli hipot. ustanowiony został kuratorem adw. dr. Festenburg z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.  
Brzozów, dnia 12 grudnia 1893.

L. 60133 (273 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. ake. Banku hipotecznego 187 zł. 44 ct i 187 zł. 44 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 lutego i 22 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa licytacja do Tekli Karasińskiej wedle wyk. hip. l. 165 śródmieście należącej realności pod l. 188 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4480 zł. lub przynajmniej za tę cenę na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednakże nie niżej 1/3 części teje sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.164 zł. złożoną ma być, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności i bliższe warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1893 rzezone prawa na rzeczoną realności nabyli lub którymby uchwala sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Romanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokata dr. Czeszcza mianowani zostali.  
Lwów 16 grudnia 1893.

L. 8667 (206 3 3)

Celem zaspokojenia wierzycielności Eliaza Pfeffera w kwocie 5 zł. 75 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 lutego i 29 marca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja realności w Pilchowie wykazem hipotecznym nr. 67 objętej Adama Kowala własnej.

Cena wywołania 3.215 zł.  
Wadyum 321 zł. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie przejrzeć można.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadów 31 grudnia 1893.

L. 54404 (7691 3-3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia dwóch rat po 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, dnia 22 lutego 1894 i dnia 29 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem, przymusowy przetarg do

Jeremiasza Majera i Hindy Rosenbachów należącej realności pod l. 681<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej wykazem hip. l. 551 III. dziel. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, by nie poniżej 1.667 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1.000 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że ona wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 sierpnia 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli adwokat dr. Kopecki kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Łoziński mianowany został.

Lwów 18 listopada 1893.

L. 459 (396 3-3)

W celu obsadzenia hurtownej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych, tudzież drobnej sprzedaży stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i listów przemazanych w Limanowej rozpisyje się niniejszym konkurencyjnie.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo winni najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 lutego 1894 waleś na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu pisemne znaczkami stemplowym na 50 ct. zaopatrzone oferty, do których należy dołączyć:

1) wadyum w wysokości 400 zł. w gotówce lub papierach wartościowych;  
2) świadectwo osiągniętej pełnoletności;  
3) świadectwo moralności i  
4) świadectwo odpowiedniego pomyslnego stanu majątkowego.

Obrót w hurtowni tytoniowej w Limanowej wynosił w roku 1893.

1) w materiałach tytoniowych po cenie taryfowej . . . . . 72049 zł. 71 ct.  
2) w stemplach, wekslach i frachtach . . . . . 7972 „ 45 „  
razem . . . . . 80022 „ 16 ct.

Materiały tytoniowe otrzymuje hurtownia w Limanowej z magazynu tytoniowego w Nowym Sączu odległego od siedziby hurtowni o 24 Klm. a materiały stemplowe z c. k. urzędu podatkowego w Limanowej; do poboru materiałów tytoniowych w tej hurtowni przydzielony jest hurtownik tytoniowy w Mszanie dolnej, nie pobierający żadnego prowizji od materiałów tytoniowych tudzież 130 trafikantów, których ilość w miarę potrzeby zmienić może.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach licytacyjnych wywiadzie się można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi nowosądeckiego okręgu skarbowego tudzież w limanowskim c. k. nadzorze straży skarbowej.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego.  
Nowy Sącz, dnia 12 stycznia 1894.

L. 15266 (8004 1-3)

W dniach 23 lutego 1894 i 13 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja połowy realności Danyły Perewiznyka własnej, ciału tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 95 ks. gr. gminy kat. Kutyska objętej, celem zaspokojenia sumy 49 zł. w. a. z pn. na rzecz P. Anny Gatkiewiczowej.

Półowa realności tej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 62 zł. 50 ct.  
Wadyum 6 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Re zta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tłumacz, 12 grudnia 1893.

L. 15030 (295 1-3)

Tarnobrzski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Maryanny Mazur w kwocie 13 zł. 92 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 lutego i 27 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 553 i 1/4 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. Knapy Agnieszki Lis 20 Wojtowicz własnych.

Cena wywołania realności lwh. 553 ks. gr. gm. Knapy stanowi wartość szacunkowa teje w kwocie 135 zł. zaś 1/4 części realności lwh. 123 teje gminy 35 zł.

Wadyum realności lwh. 553 wynosi 13 zł. 50 ct., zaś wadyum realności lwh. 123 wynosi 3 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Tarnobrzeg, 15 listopada 1893.

L. 1348 (478)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Sanoku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na dniu 29 stycznia 1894 w poniedziałek od godziny 9 rano do 1 po południu odbędzie się w tejże Dyrekcji pod warunkami określonymi rozporządzeniem Wysockiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 trzecia relicytacja usna i za pomocą ofert pisemnych celem ponownego wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego za 16 kilometrów na stacyi mytniczej w Iskrzyni na gościńcu Przemyskim między 4 marką kilometra 177 a słupem kilometrowym 177 ustanowionej za roczny czynsz dzierżawny w kwocie siedemset dwaście (712) zł. 72 na czas od dnia objęcia przedmiotu dzierżawy w posiadanie przez nowego ożierzawcę aż do końca r. 1895.

Zwraca się przytem powszechną uwagę, że oferty pisemne mają być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego do dnia 29 stycznia 1894 do godziny 9 rano, a w każdym razie przed rozpoczęciem ustnej licytacji i muszą być sporządzone ściśle wedle formularza dla ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysockiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 podanego a w szczególności kwota zaofiarowania ma być dokładnie podana cyframi i literami a oferty podpisane być mają przez oferenta imieniem i nazwiskiem tudzież zawierać charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

Gdyby wyrażona w cyfrach i słowach nadaż nie zgadzała się w takim razie przyjmie się za właściwą kwotę podaną słowami.

Jeżeli pisemną ofertę wystawia wspólnie więcej osób, natenczas mają oni wymienić w ofercie iż jako spólni dłużnicy ręczą do niepodzielnej ręki t. j. jeden za wszystkich a wszyscy za jednego administracyi skarbowej za wykonanie warunków dzierżawnych oraz mają oni wskazać w ofercie tego współoferenta, któremu także jedynemu można oddać do samoistnego zarządu przedmiot dzierżawny.

Pisemne oferty mają także zawierać zobowiązanie iż oferent stosować się będzie dokładnie do przepisów mytowych tudzież do szczegółowych i ogólnych warunków licytacyjnych.

Do oferty pisemnej należy dołączyć wadyum stanowiące szóstą część przypadającej na jeden rok ceny wywołania t. j. kwotę 118 zł. 69 ct.

Wadyum to złożone ma być w gotówce lub papierach wartościowych mogących służyć za kaucyę przy przedsięwzięciach.

Na kopercie należy wymienić dokładnie wysokość i jakość załączonego do tejże wadyum.

Wedle rozporządzenia Wysockiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 myto drogowe w Iskrzyni pobiera się za 16 kilometrów a należytość tego wynosi od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 ct. od sztuki bydła pędzonego ciężkiego 2 ct. od sztuki bydła pędzonego lekkiego 1 centa.

W końcu zauważa się, że inne tu niewymienione warunki mogą być przejrzane przed licytacją w tutejszej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Birczy, Brzozowie, Dynowie, Jasle, Krośnie, Lisku i Sanoku.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, 17 stycznia 1894.

L. 13285 (451 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 21 lutego 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 marca 1894 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Procała własnej wyk. hip. l. 1429 gminy Tyśmienica objętej na rzecz kasy zaliczkowej „Wiara“ pto 410 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 708 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica 24 grudnia 1893.

L. 22850 (261 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi nielietniej Olgi Seidler 49 zł. 59 ct. a. w. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 22 lutego 1894 i dnia 21 marca 1894 zawsze o 10 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 70 gminy katastralnej Pokropiwna objętej Dawida Jung własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. a. w.

Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1893.

L. 98 (492)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu nr. 80 w roku 1894 na drodze Zagórz-Radoszyce zezwolonej rozporządzeniem

Wysockiego Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 30 grudnia 1893 l. 13510 odbędzie się w c. k. starostwie w Sanoku dnia 25 stycznia 1894 publiczna licytacja w drodze pisemnych ofert.

Cena fiskalna budowy tego mostu wynosi 2622 zł. 25 ct.

Blizsze warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plan, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają ostemplowane na 50 ct. oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 132 zł.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom c. k. starostwo w Sanoku bezpłatnie wyda. Oferent winien we właściwym miejscu blankietu podać zaofiarowany opust cyframi i literami bez żadnych dopisków, następnie położyć datę i podpisać się imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie i miejscu oznaczonym nie będą uwzględnione i zostaną przez komisję oferentom zwrócone.

Z c. k. Starostwa.

Sanok, 11 stycznia 1894.

L. 12760 (470 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie Sindowej i spół. o 274 zł. 52 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 lutego 1894 i 30 marca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności: a) pod lwh. 3, b) pod lwh. 107 i c) pod lwh. 108 w Woli duchackiej położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 59 zł., ad b) 104 zł., ad c) 59 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 listopada 1893.

L. 14655 (467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Leiby Kellermana w kwocie 4 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 lutego 1894 i dnia 9 marca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 25 w Brzozowie położonej wbl. 719 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Walentego Olejka własnej.

Ceną wywołania jest kwota 110 zł. aw. zapomocą sądowego ocenienia wynaleziona, Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 11 zł., a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, 9 grudnia 1893.

L. 31419 (465 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Dutia w kwocie 71 zł. a. w. z należnościami dodatkowymi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna połowy realności wyk. hip. l. 82 ks. gr. gm. Zaczarnie objętej małol. Jędrzeja Łuszcza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacją publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to: dnia 20 lutego i 13 marca 1894 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi będzie wartość szacunkowa 781 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mające wynosi 80 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg. Tarnów, 7 grudnia 1893.

## Konkursa.

L. 143 (256 2—3)

Odnosnie do konkursu w Nr. 16 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na sześć posad adjunktów sądowych a to: na jedną przy sądzie krajowym we Lwowie, dwie przy sądzie obwodowym w Brzeżanach, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Sokalu, Cieszanowie i Mielniey z dniem 6 lutego 1894 upływa. We Lwowie, 15 stycznia 1894.

L. 407 (479 2—3)

W skutek rozporządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 2 stycznia 1894 do l. 69385 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę Prymaryusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującymi warunkami:

1. że kandydat jest obywatelem Austro-Węgierskiej monarchii,

2. jest doktorem wszech nauk lekarskich,

3. nie przekroczył wieku lat 40,

4. odbywał przynajmniej dwuletnią praktykę lekarską w jednym ze szpitali powszechnych i

5. uzdolnionym jest w dziale chirurgii operacyjnej.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 zł. w. a. na razie bez żadnych dodatków.

Prawa do emerytury i poboru kwinkweniów ewentualnie mogą być przyznane w przyszłości, jeżeli Wysocki Sejm uchwały przedłożoną na obecną sesję przez Wydział krajowy ustawę, zarządzającą stosunki prawne szpitali powszechnych w kraju.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie a stabilizacya prymaryusza nastąpi po roku służby, jeżeli nie zajdą jakie co do tego przeszkody.

Podania należyście udokumentowane należy wnosić do Magistratu król. wol. miasta Stryja w terminie do 20 lutego 1894.

Magistrat król. miasta

Stryj, dnia 19 stycznia 1894.

L. 64 (314 3—3)

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Linzer Kollektur Nr. 107—343 hier Bernhardiner Platz Nr. 1 im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleben ist. Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Kollektur betrug bei einem je 4% gen Provisionsbezug nach dem Durchschnitte der Jahre 1891—1893 für beide Spielsammlungen zusammen 1191 fl. 29 kr.

Als Lottocautio werden 3700 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottamt für Galizien und

Bukowina.

Lemberg, am 16 Jänner 1894.

L. 1895 (480)

Celem obsadzenia posady urzędnika pomocniczego dla spraw domenowo-kasowych przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce, ewentualnie przy innym c. k. galicyjskim urzędzie sprzedaży soli w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obowiązkami złożenia kaucyi w kwocie 600 zł. rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać oprócz uzdolnienia fachowego i znajomości przepisów kasowych i rachunkowości ile możności także domenowej, że władają językami krajowymi i niemieckim, i wniesić swe podania w drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w ciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 18 stycznia 1894.

## Upadłości.

L. 990 (398 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salomona Muschla kupca w Dąbrowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Niedzielski c. k. sędzia w Dąbrowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Józef Datka adw. w Dąbrowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, w Dąbrowie na którym stawie się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującami. Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, cho-

ciażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 28 lutego 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 12 marca 1894 o godzinie 10 przed połud. w Dąbrowie odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 18 stycznia 1894.

(452 2—2)

Dr. Eugeniusz Hubaczek adwokat w Krakowie jako zarządca masy konkursowej Joela Langraeka ogłasza niniejszem, że na mocy uchwały wydziału wierzycieli z dnia 10 stycznia 1894 l. 3 handel sukna krydaryusza wraz z urządzeniem sklepem sprzedany zostanie ryczałtem za pomocą ofert.

Mający chęć kupna winni swe oferty oraz wadyum w stosunku 5 procent ogólnej ceny szacunkowej handlu wynoszącej kwotę 26945 zł. 25 ct. w. a. najdalej do 5 lutego 1894 r. włącznie w biurze podpisanego zarządcy masy w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod Nr. 16 złożyć.

Handel oglądać można począwszy od dnia 22 stycznia b. r. codziennie w dniu powszednie od godziny 2 do 3 po południu.

Blizsze warunki kupna handlu można przejrzeć każdego dnia w biurze zarządcy masy w godzinach urzędowych.

Dr. Eugeniusz Hubaczek

zarządca masy konkursowej.

L. 866 (484 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Stöckla nieprotokółowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radeę sądów krajowych Schabenbecka w Tarnopolu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Łuczakowski.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 lutego 1894 o 10 godzinie przed południem w tut. sądzie (biuro 14) przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 28 marca 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisów ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 kwietnia 1894 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układow z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 18 stycznia 1894.

L. 64135 (496)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w masie konkursowej Henryka Rosenbscha dotychczasowy zarządca tej masy adwokat dr. Skowroński w tym urzędzie zatwierdzony a Jan Ichnatowicz jego zastępcą zamianowany został.

we Lwowie, 9 stycznia 1894.



L. 16161 (472 2—3)  
Odnośnie do ts. ogłoszenia z 31 grudnia 1893 l. 16161 w sprawie masy rozbiorowej Włodzimierza Kompita prostuje się przez pomyłkę w takowym wpisanym terminie z 2 lutego na 5 lutego 1894.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, 18 stycznia 1894.

## Kuratele.

L. 1323 (405 3—3)  
Dla Jana Drzewińskiego umysłowo chorego ustanowiono kuratorem Jana Maurizio z Krakowa.  
Sąd deleg. miejski.  
Kraków, 15 stycznia 1894.

L. 13702 (406 3—3)  
Franciszek Kucharski z Krasicyzna uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ignacego Prokopskiego.  
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.  
Przemysł, 29 maja 1893.

L. 8214 (382 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Ilka Rudyka z Kociubińczyk marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony jest Iwan Kołaczyszyn z Kociubińczyk.  
Husiatyn, 26 listopada 1893.

L. 6181 (388 3—3)  
Stanisław Bańczak z Łopusznej, 34 lat, syn Michała i Maryanny Bańczaków uznany został za głupkatego, a kuratorem dlań ustanowiono Jana Bańczaka z Łopusznej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, 31 grudnia 1893.

L. 3468 (385 3—3)  
Zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Iwanem Kłym z Kudryniec tusadową uchwałą z dnia 25 października 1887 l. 6226 kuratele znosi się.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Mielnica 26 kwietnia 1893.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1446 (399 3—3)  
C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich którzyby do kaucyi notaryalnej zmarłego c. k. notaryusza Adama Bieńkowskiego w Czortkowie z tytułu jego urzędowania, lub z tytułu urzędowania ustanowionych, na jego wnioski substytutów jego, własnej kaucyi nieposiadających, na mocy pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościłi sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowym dodatku „Gazety Iwowskiej“ w c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, że po bezskutecznym upływie tego terminu spadkobiercom zmarłego zezwolenie na hipoteczne wykrycie prawa zastawu dla powyższej kaucyi notaryalnej, na realności pod l. 237 w Czortkowie zabezpieczonego udzielonem zostanie.  
Z c. k. Izby notaryalnej.  
Lwów, 16 grudnia 1893.

L. 9968 (389 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Ozyasa Banda, Judę Banda i Feigę Bart, że przeciw nim wniósł Iszael Leszkowicz pod dniem 7 grudnia 1893 do l. 9968 pozw w drobiazgowy o zapłaceniu kwoty 21 zł. 11 ct. a. w. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum dr. Zborowskiego adwokata krajowego w Przeworsku i temuż pozw do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1894 wyznaczonej doręczono.  
Poleca się pozwanym, aby wszystkich środków ku ich obronie służących użyli, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Przeworsk, 7 stycznia 1894.

L. 16517 (104 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Weinfeld, że na pozew M. Kreppla z praes. 8 grudnia 1893 l. 16517 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 141 zł. 42 ct. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Tiergermana w Drohobyczu za substytucją adwokata dr. Fiternika w Samborze ustanowionemu kuratorowi.  
Wzywa się zatem Markusa Weinfeld, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę mianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.  
Sambor, 9 grudnia 1893.

L. 18897 (415 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Naftalego Löwenherza, Chaima Azriela Mebla, Scheindli Degen, Adasa Degen i Mojżesza Leiby Degen, tudzież wrzeczonych ich spadkobierców, iż Ada Helzman wytoczyła przeciw nim, tudzież przeciw Feibiszowi Łapa-jówker, Natanowi Reiss i Maryem Reiss pozw de praes 20 listopada 1893 l. 18897 o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 167 gminy Krystynopol w drodze publicznej licytacji z pn. kuratorem ad act. dla nich ustanowiony został adwokat dr. Wejda w Sokalu a termin do rozprawy wyznaczono na 19 lutego 1894 w skutek czego wzywa się ich aby temu ustanowionemu zastępcy potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli inaczey bowiem złe skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.  
Sokal, 1 grudnia 1893.

L. 24169 (443 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze sumarycznym Eidl Kornhauser przeciwko Zygmuntowi Glattmannowi i spóln. o unieważnienie kontraktu z daty Tarnów 5 grudnia 1892 i t. d. dla niewiadomej z pobytu współpozwaney Maryi Trojaciekiej kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego, substytutem tegoż adw. dr. Juliusza Chodackiego a dla niewiadomej z pobytu współpozwaney Eleonory Martynowiczowej kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego z substytucją adw. dr. Febusa Salomona i zawiadamia o tem nieobecne tym edyktem.  
Tarnów, dnia 14 grudnia 1893.

L. 7466 (99 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca Łucyę i Annę Tulickich, ażeby do spadku pozostającego po śp. Wojciechu Tulickim zmarłym w Zalasowy w przeciągu jednego roku się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziećmi i z ustanowionym kuratorem Jakobem Madreją z Zalasowy pertraktowany będzie.  
Tuchów, dnia 20 grudnia 1893.

L. 7362 (101 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Jasle przeciw Stanisławowi i Maryannie Koparom pto 71 zł. a. w. z pn. ustanawia na prośbę powodu dla niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Maryanny Kopaczów kuratorem ad actum adw. dr. Steinhaus z substytucją adw. dr. Pawłowskiego i doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 2 września 1893 l. 5384 wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława i Maryannę Kopaczów, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili, albo też osobiście lub przez pełnomocnika tutejszy sąd o miejscu swego pobytu zawiadomili, gdyż inaczey sami skutki zaniedbania poniosą.  
Jasło, dnia 16 grudnia 1893.

L. 19392 (60 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Altenhaus, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż c. k. sądu z 11 października 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 150 zł. wydany został, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wezwanie do jego ochrony praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.  
Stanisławów, 20 grudnia 1893.

L. 173 (117 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Jakóba Eisenberga przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Pawlikowi pto 22 zł. 60 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pawlika kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucją adw. dr. Jana Steca i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 4 stycznia 1894 l. 173 doręcza.  
Tarnów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 14020 (69 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Peslę i Aschera Auchhisigerów niewiadomych z pobytu, że w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredytowego właścicińskiego przeciw Michałowi Mazurkiewiczowi i spólnikom o 95 zł. 92 ct. a. w. ustanowiono dla nich kuratorem adwokat dr. Jezierski.  
Zarządzając doręczenie rezolucyi wtej sprawie wydanych na ręce kuratora wzywa Peslę i Aschera Auchhisigera, aby ustanowionemu kuratorowi przysługujących im środków do obrony praw swych dostarczyli lub też w tym celu innego pełnomocnika ustanowili, gdyż inaczey przypiszą sobie sami szkodliwe skutki.  
Mielec, dnia 11 grudnia 1893.

L. 3861 (78 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje do wiadomości, iż dnia 11 stycznia 1893 zmarł w Turce bezdzietnie i bez pozostawienia ostaniej woli rozperządzenia Franciszek Seile, po którym pertraktacya spadku w tut. sądzie na podstawie prawnego następstwa wdrożoną została.  
Sąd nie znając pobytu spadkobierczyni Pauliny Seile i czy też żyje, ani też pobytu jej możliwych spadkobierców, wzywa ich niniejszym edyktem, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli, oświadczenie się dziećmi, w przeciwnym bowiem razie spadek ten byłby przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się, i z kuratorem Józefem Jaworskim Fajwiczem dla powyższej spadkobierczyni ustanowionym a należącej się jej spadek zachowanym zostanie tak długo, dopóki nie nastąpi dowód jej śmierci lub zaszłego uznania jej za zmarłą.  
Turka, dnia 3 listopada 1893.

L. 11800 (446 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nowymy targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Mucha żonę Ludwika Muchy, że Markus Statter wniósł przeciw niej w sprawie drobiazgowej o zapłatę 26 zł. 36 ct. a. w. z pn. prośbę o wznowienie rozprawy i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 lutego 1894 godzinie 8 rano wyznaczono.  
Kuratorem nieobecnej ustanowiono adw. dr. Kazimierza Nowotnego w Nowymy targu.  
Nowy Targ, dnia 7 stycznia 1894.

L. 14058 (469 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Maryanna Ziolkowa żo Zemiłowa wniosła przeciw małoletnim Maryannie, Ludwikowi, Apolonii, Józefowi i Michałowi Liskorom i pełnoletniemu Janowi Ciskorowi o 70 zł. skargę de praes. 11 grudnia 1893 l. 14058, na którą termin do rozprawy na 21 lutego 1894 wyznaczony został.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Liskor przebywa, przeto wzywa się go, aby na tym terminie albo osobiście się jawił lub też pełnomocnika ustanowił lub ustanowionemu w osobie adw. dr. Jezierskiego kuratorowi potrzebnym środkom do obrony dostarczył inaczey bowiem sam sobie szkodliwe skutki przypisze.  
Mielec, 13 grudnia 1893.

L. 7682 (85 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana księcia Sapiechę i Bronisława Sadowskiego, że Mojżesz Kanner wniósł przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. a. w. z pn. któremu żądaniu uczyniono zadość uchwałą z 14 listopada 1893 l. 7005.  
Kuratorem ustanowiono dla nich dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i doręczono mu od nośną uchwałę; kurandów zaś wzywa się by porozumieli się z kuratorem lub wezas innego pełnomocnika przedstawili inaczey skutki zaniedbania sobie przypiszą.  
Sanok, dnia 19 grudnia 1893.

L. 9782 (463 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hützel z Einhornów Reitkopfową, że Markus Margulies wniósł przeciw niej i innym na dniu 2 listopada 1893 do l. 9782 pozw o zapłatę sumy 157 zł., że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Schorasteina, a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 lutego 1894 wyznaczono.  
Jest więc przeto rzeczą tej pozwanej, z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub też innego pełnomocnika sobie wybrać, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe następstwa sobie samej przypisać będzie musiała.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, 30 grudnia 1893.

L. 25631 (482 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sporze pisemnym Majera Rappaporta przeciw Józefowi Wolkieser z życia i miejsca pobytu niewiadomego o wykreslenie z ceny kupna realności Nk. 33 i 37 w Tarnowie dawniej Domicka i Tekli Durstów własnych prawa najmu względnie pretensyi z takowego na XVI miejscu tabeli płatniczej b. magistratu w Tarnowie kolokowanych ustanawia dla pozwanego Józefa Wolkiesera kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, o czem Józef Wolkieser zawiadamia, polecając mu, aby środki do obrony jego służące temu kuratorowi podał lub innego zastępcę prawnego dla siebie ustanowił.  
Z e. k. Sądu obwodowego.  
Tarnów, dnia 30 grudnia 1893.

L. 10105 (447 2—3)  
Wskutek skargi Jana Czerwika z Oświęcimea przeciwko Józefowi Kwandradowi niewiadomemu z miejsca pobytu pto 50 zł. wy-

znacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 stycznia 1894 o godzinie 9 rano, kuratorem nieobecnego adw. dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Oświęcim, dnia 23 grudnia 1893.

L. 5949 (109 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dintenfass, że dlań w sprawie Władysława Kozarskiego przeciw Mojżesowi Keh i Jakóbowi Dintenfasowi o dozwoleńie ekstabulacyi prawa dzierzawy z kart C. wykazów 310—311 tabularne dobra Jankowa obejmujących w miejsce zmarłego Walentego Sorysiewicza kuratorem p. Stanisława Japę ustanowił i temuż kuratorowi rezolucyę tutejszo sądowną z dnia 20 listopada 1893 l. 5319 proszoną ekstabulacyę pozwalającą doręczył.  
Ciężkowice, dnia 15 grudnia 1893.

L. 9042 (84 2—3)  
W stanie biernym realności l. wykazu 460 gminy kat. Nowy Sącz Chemy Kögel własnej, wpisaniem jest w październ. 3 w skutek podania z dnia 1 sierpnia 1883 l. 1227 na podstawie testamentu z dnia 29 marca 1826 i dekretu dziedzictwa z dnia 28 listopada 1826 l. 2063 prawo zastawu dla sumy 200 zł. a. w. na rzecz Arona Gellera.  
W skutek podania Chemy Kögel o zarządzenie postępowania celem amortyzacyi tej wierzitelności wzywamy Arona Gellera względnie jego spadkobierców lub prawnonabywców, by z pretensjami swymi do powyższej wierzitelności w przeciągu jednego roku do dnia 31 grudnia 1894 licząc w sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej umorzenie wpisu tej wierzitelności dozwoleńie zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy.  
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1893.

L. 17277 (103 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa i Maryannę Szubertów, że Szymon i Katarzyna z Lewczaków małż. Wachniakowie wnieśli przeciw nim pozw de praes. 31 października 1893 l. 17277 o uznanie i wpis prawa własności do 1/3 niewydzielonej części realności pod l. k. 174 w Przemyslu na Błoniu położonej i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej, dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Gans z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda w Przemyslu zamieszkali.  
Wzywa się przeto pozwanym, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiełi, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.  
Przemysł, 4 listopada 1893.

L. 25063 (144 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Józefa Förstera względnie nieznanych tegoż spadkobierców, iż dlań w sporze pisemnym Majera Rappaporta przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefa Förstera względnie tegoż nieznającym spadkobiercom o wykreslenie z tabeli płatniczej z dnia 1 lipca 1850 l. 3541 kolokowanej na XIII miejscu pretensyi 64 zł. 20 ct. Mk. z pn. wszczętym skargą de pr. 21 grudnia 1893 l. 25063 kuratorem ad actum adwokata dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie za substytucją adwokata dr. Jana Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi skargę z uchwałą z dnia 28 grudnia 1893 l. 25063 wdrażającą postępowanie pisemne i zakreślającą do wniesienia obrony 60 dniowy termin, doręczono.  
Tarnów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 7735 (114 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle w skutek wniesionego pozwu przez Samuela Wietschnera przeciw Józefowi Łańskiemu recte Łańskiemu i Tekli Łańskiej recte Łańskiej de praes. 29 grudnia 1893 l. 7735 o zapłaceniu sumy wekslowej w kwocie 300 zł. a. w. z pn. ustanawia dla pozwanego Józefa Łańskiego recte Łańskiego, jako z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata dr. Chwaliboga z substytucją adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle doręczając pierwszemu z nich nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1893 l. 7735 na wyż wspomniany pozw wydany.  
Wzywa się zatem Józefa Łańskiego recte Łańskiego, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, albo też o miejscu pobytu tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie zaniedbania tego, skutki prawne ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisywać będzie musiał.  
Jasło, 30 grudnia 1893

